

U Thant potępia naloty na DRW

Sekretarz generalny ONZ, U Thant, napiętnował naloty lotnictwa amerykańskiego na terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu. Nowy akt agresji Stanów Zjednoczonych przeciwko DRW jest — zdaniem U Thanta — „faktem budzącym niepokój”. (PAP)

Drogi odnowy ruchu zawodowego

XXI Plenum CRZZ

Po dwóch miesiącach, jakie upłynęły od przezwyciężenia przez partię poważnego kryzysu społecznego w naszym kraju, po okresie uważnego wsluchiwanie się w ostrą krytykę robotników pod adresem zw. zawodowych oraz czynnego udziału w intensywnych pracach nad rozwiązywaniem najpilniejszych problemów ekonomicznych i społecznych ludzi pracy — CRZZ przystąpiła do generalnej debaty nad dotychczasową działalnością związków zawodowych i kierunkami naprawy w tej niezwykle ważnej dziedzinie życia społecznego.

XXI Plenum CRZZ, które rozpoczęło 24 bm. dwudniowe obrady, poświęcono problemom po prawy stylu i metod pracy zw. zawodowych w świetle uchwały VIII Plenum KC PZPR. Równocześnie plenum omawia najważniejsze elementy programu socjalnego państwa — na dziś i na dalszą perspektywę — w którego realizacji będą aktywnie uczestniczyć związki zawodowe. W obradach plenum biorą udział przedstawiciele leżących dużych zakładów pracy z całego kraju.

Podstawę do dyskusji stanowi uprzednio rozesłany obszerny referat Prezydium CRZZ pt. „Wszechstronna troska o człowieka — naczelna zasada dzia-

łalności związków zawodowych”. Wprowadzenie do dyskusji wygłosił przewodniczący CRZZ — Władysław Kruczek

(Skrót przemówienia drukujemy na str. 2).

Nad referatem rozwinęła się ożywiona dyskusja.

W pierwszym dniu w dyskusji zabrało głos 19 mówców. Przedstawiciele instancji zwyczajowych i organizacji zakładowych, uznając za słuszną zawartą w referacie ocenę dotychczasowej działalności ruchu zawodowego, wzbogacili ją o krytyczne uwagi zgłaszane przez załogi zakładów pracy na ich terenie. Mówiono o bierności i zbiurokratyzowaniu aparatu związkowego, o „krzataninie” działaczy wśród zbędnych papierków, o obarczaniu rad zakładowych obowiązkami administracji, a przede wszystkim

Dokończenie na str. 2

Obrady ZG SDP

W siedzibie Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich odbyło się wczoraj plenum Zarządu Głównego SDP, poświęcone omówieniu najważniejszych kierunków działania prasy, radia i telewizji po VII i VIII Plenum KC PZPR. W obradach uczestniczył kierownik Biura Prasy KC PZPR — Wiesław Bek.

Referat wygłosił przewodniczący ZG SDP — Stanisław Majkowski. (PAP)



Na zdjęciu: kadr z jednego z festiwalowych filmów pt. „Syrana” Studia Małych Form Filmowych „Se-Ma-For”. Reżyseria i plastyka: S. Pilczewskiego.

Fot. — „Głos”

pierwszymi zestawami filmów animowanych. W repertuarze festiwalu znajdują się też filmy fabularne adresowane do młodych widzów oraz pozycje średniego metrażu.

W ramach imprez towarzyszących festiwalowi 25 bm. otwarta zostanie w Pałacu Kultury wystawa książek i ilustracji Instytutu Wydawniczego „Nasza Księgarnia”. Program imprez towarzyszących, poza seminarium o tematyce filmowej, przewiduje również dalsze wystawy i pokazy m. in. wystawy dziecięcego plakatu filmowego oraz dorobku pracowni plastycznych Pałacu Kultury pracujących pod kierunkiem art. plast. Stefani Niedźwieckiej. (o)

Rozmowy Gromyki z Tepavcem

W środę rano rozpoczęły się w Moskwie oficjalne rozmowy radziecko-jugosłowiańskie. Na czele delegacji stoją ministrowie spraw zagranicznych obu krajów, Andriej Gromyko i Mirko Tepavac.

Stosunki Rumunia — NRF

Agencja Agerpress podała, iż 23 lutego br. sekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych NRF Paul Frank odbył w ministerstwie spraw zagranicznych Rumunii spotkanie z pierwszym wicepremierem spraw zagranicznych George Macovecu i wicepremierem tego resortu Vasile Gliga na temat rozwoju stosunków między obu krajami oraz na temat niektórych problemów międzynarodowych, stanowiących przedmiot wzajemnego zainteresowania.

Dziś przemówi Nixon

Prezydent USA Nixon wygłosi dzisiaj 25-minutowe przemówienie

Wspólne plenum KW PZPR i WK ZSL

Samorząd chłopski ważnym czynnikiem rozwoju rolnictwa w Wielkopolsce

Zadania samorządu chłopskiego w podnoszeniu produkcji i doskonaleniu obsługi wielkopolskiego rolnictwa były tematem wczorajszego, wspólnego posiedzenia plenarnego Komitetu Wojewódzkiego PZPR i Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Poznaniu. W posiedzeniu, które otworzył I sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada, udział wzięli m. in. prezes Naczelnego Komitetu ZSL — Stanisław Gućwa i sekretarz Komitetu Centralnego PZPR — Kazimierz Barcikowski.

Obrady przebiegały w bardzo ożywionej atmosferze. Głos zabrało 14 dyskutantów. Padło wiele interesujących i nowatorskich wniosków, dotyczących naprawiania organi-

zacji produkcji rolnej i życia na wsi. Dyskutowano konkretnie i z dużą troską nie tylko o sprawy wsi, ale i zaopatrzenia miast.

Obrady dały wyraz doniosłej roli samorządu chłopskiego w życiu wsi. Mówił o tym w swoim zagajeniu sekretarz KW PZPR — Jan Ławniczak, podkreślając, że temat ten podjęto, bowiem wpływ samorządu chłopskiego na rozwój produkcji rolnej jest bardzo duży, a jednocześnie nagromadziło się tam sporo zjawisk ujemnych, hamujących sprawną obsługę rolnictwa.

Usunięcie tych przeszkód — o czym mówiono także na VIII Plenum KC PZPR — pozwoliłoby rolnikom lepiej i więcej. Rezerw w tej dziedzinie jest wiele. Jednakże, obok spraw, które trzeba będzie załatwiać na szczeblu centralnym, nie mniej problemów jest do rozstrzygnięcia we własnym zakresie, w oparciu o lokalne decyzje. Uwagi krytyczne wsi dotyczyły zarówno kółek rolniczych jak i pracy spółdzielczości samopomocowej. Rolnicy mają słuszną pretensję o biurokratyczne metody i styl załatwiania interesantów, o źle zorganizowany odbiór pól rolnych, wąski zakres usług czy wręcz nieterminowe wykonywanie zabiegów agro-technicznych przez kółka i międzykółkowe bazy maszynowe.

Samorząd chłopski, jego działacze, winni energiczniej zająć się uporządkowaniem tych spraw. Z pomocą muszą pospieszyć pezetperowcy i ludowcy, którzy stanowią dwie trzecie stanu członkowskiego samorządu rolników.

Zagadnienia te były także przedmiotem wystąpienia Eugeniusza Paci — wiceprezesa WK ZSL w Poznaniu. Podkreślił on, że instytucje obsługi wsi: kółka rolnicze i spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu muszą zmienić styl pracy, zaktualizować swój stosunek do członków-rolników. Wymagania takie stawiają postęp techniczny i technologiczny na wsi, postępująca intensyfikacja produkcji rolnej, pomniejszanie się zasobów siły roboczej i feminizacja gospodarstw.

Omawiając podstawowe niedomagania samorządu chłopskiego

nia dalszej drogi. Helikoptery z Francji, Włoch i Szwajcarii znajdują się w pogotowiu, czekając na poprawę warunków atmosferycznych, ażeby przyjąć z pomocą uwięzionym alpinistom.

Zadłużenie Izraela

Jak oświadczył w Knesecie wicepremier finansowy Izrael Dinstajn, zadłużenie państwa izraelskiego w końcu br. osiągnie bezprecedensową sumę 3,375 mld. dolarów, co w przeliczeniu na jednego mieszkańca wynosi 1,125 dolarów.

Deglomeracja w Szwecji

Rząd szwedzki podjął decyzję o przeniesieniu 37 przedsiębiorstw i instytucji państwowych ze Sztokholmu do innych miast. Jest to krok na drodze do realizacji rządowego programu polityki lokalizacyjnej, mającego na celu bardziej równomierny rozwój całego kraju.

Wznowienie prac Komitetu Rozbrojeniowego

W Genewie wznowił obrady Komitet Rozbrojeniowy, złożony obecnie z przedstawicieli 25 państw. W najbliższych dniach odbędzie się jego 500 z kolei posiedzenie. Fakt ten służy genewskim obserwatorom politycznym do ustalania bilansu osiągnięć minionego 10-lecia (1960—1970) w dziedzinie rozbrojenia. Przypomina się zawarcie trzech doniosłych porozumień międzynarodowych:

- w 1963 roku układu o zakazie dokonywania prób z broni jądrowa na ziemi, w powietrzu i na morzu;

- w 1967 roku układu o pokojowym wykorzystywaniu przestrzeni kosmicznej;

- 1968 roku układu o nie-rozprzestrzenianiu broni jądrowej.

Podkreśla się również fakt, że Komitet Rozbrojeniowy opracował projekt układu o dezatomizacji dna mórz i oceanów, który złożony został 11 lutego br. do podpisu w Moskwie, Waszyngtonie i Londynie. Do tego układu przystąpiło już do chwili obecnej ponad 65 państw.

Zgodnie z przewidywaniami na czoło prac obecnej sesji Komitetu Rozbrojeniowego wysunął się od dawna już dyskutowany problem całkowitego zakazu broni „B” i „C” (to znaczy broni biologicznej względnie bakteriologicznej oraz broni chemicznej).

Pierwsze wystąpienia potwierdziły utrzymywanie się różnicy poglądów między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim i znaczną częścią członków komitetu w tej sprawie. (PAP)

radiowe, poświęcone polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych i obecnym stosunkom Waszyngtonu z innymi krajami. Przypuszcza się, że w czasie swojego przemówienia Nixon nawiąże do inwazji wojsk amerykańsko-sajgońskich w Laosie.

PAP RADIO-INE WK TEL EFONEM
RADIO-INE WK TEL EFONEM-PAP
INE WK TEL EFONEM-PAP
TEL EFONEM-PAP
PAP RADIO-INE WK TEL EFONEM-PAP
RADIO-INE WK TEL EFONEM-PAP

SOS alpinistów francuskich

Dwóch alpinistów francuskich Rene Demeson i Serge Gousseau nadało sygnał SOS. Już tydzień przebywają oni bez jedzenia na wysokości 4 tys. metrów zaledwie 100 metrów od jednego ze szczytów alpejskich. Burza śnieżna udrażnia im możliwość kontynuowania

E. Gierek i P. Jaroszewicz we Wrocławiu

Do Wrocławia przybyli wczoraj sekretarz KC PZPR — Edward Gierek i prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz. Towarzyszyli im minister obrony narodowej gen. broni Wojciech Jaruzelski.

E. Gierek i P. Jaroszewicz spotkali się z Egzekutywą KW PZPR i przedstawicielami prezydów rad narodowych: m.

— E. Pacia powiedział, że wieś oczekuje od kółek rolniczych nie tylko usług mechanizacyjnych, ale także innych jak budowlane, hodowlane, z zakresu che-

Dokończenie na str. 2



Na zdjęciu: E. Gierek przemawia do aktywu Wrocławia. Z prawej L. Drożdż, P. Jaroszewicz i W. Jaruzelski.

CAF — Wołoszczuk — telefona

Couve de Murville o wizycie w ChRL

Chiny Ludowe nie chciałyby powstania sytuacji, w której byliby zmuszone do interwencji militarnej w Indochinach. Takie przekonanie wyraził w oświadczeniu złożonym na posiedzeniu gaullistowskiego stowarzyszenia „Trois Monts” (Trzy Góry) były premier Francji Couve de Murville, który przebywał z wizytą prywatną w Chinach Ludowych.

Couve de Murville zapoznał zebranych z treścią rozmów odbytych w Pekinie z przywódcami chińskimi, Mao Tse-tungiem i Czou En-laiem. Po święcił on wiele uwagi stosunkom handlowym między Francją a ChRL i wyraził przekonanie, że „byłyby one szersze, gdybyśmy byli tak sprytni jak Anglicy, Japończycy, lub Włosi”. (PAP)

Izrael kategorycznie odrzuca propozycje ZRA

W związku z pewnymi spekulacjami prasy światowej po posiedzeniu gabinetu izraelskiego, w Jerozolimie ogłoszono w środę komunikat biura premiera Goldy Meir, zawierający kategoryczne stwierdzenie, że Izrael nie ma w żadnym wypadku zamiaru wycofać swoich wojsk za linię sprzed rozpoczęcia agresji 4 czerwca 1967 r.

Komunikat, utrzymany w ostrym tonie, podkreśla, że Izrael zdecydowanie odrzuca propozycje egipskie w sprawie przywrócenia pokoju na Bliskim Wschodzie.

Zgodnie z komunikatem, odmowa Izraela opuszczenia okupowanych ziem, zawarta będzie w odpowiedzi, jakiej rząd tego kraju udzielił ma na notę, przekazaną przez mediatora ONZ, G. Jarringa.

Jak oświadczył rzecznik dowództwa partyzantów palestyńskich,

25 bm. będzie zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami niewielkie opady deszczu ze śniegiem lub śniegu. Temperatura maksymalna od plus 1 st. na wschodzie do plus 5 st. na zachodzie. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunków północno-zachodnich i zachodnich.

Krajowa narada sekretarzy PWRN

Nad zadaniami wynikającymi dla rad narodowych z uchwały VIII Plenum KC PZPR obradowali wczoraj w Bydgoszczy sekretarze Prezydów WRN z całego kraju. Jednym z tematów obrad były również nowe formy pracy rad ze szczególnym uwzględnieniem zacieśniania więzi z obywatelami. (PAP)

Senator Muskie krytykuje administrację Nixona

Senator z ramienia Partii Demokratycznej Edmund Muskie ostro skrytykował we wtorek administrację Nixona za prowadzone przez nią operacje wojskowe w Laosie i wezwiał rząd USA do wycofania wszystkich wojsk amerykańskich z Wietnamu Południowego do końca 1971 roku.

Przemawiając na Uniwersytecie Pensylwanii Muskie, który uważany jest za jednego

Ponowne ataki lotnictwa USA na DRW

Lotnictwo Stanów Zjednoczonych dokonało we wtorek wieczorem i środę rano dwóch nalotów na Demokratyczną Republikę Wietnamu. Podał o tym rzecznik dowództwa wojskowego USA w Sajgonie. Myśliwce bombardujące „F105”, ochraniające superfortece powietrzne „G-52” bombardujące Laos przeprowadziły ataki na różne obiekty DRW, znajdujące się na północ od strefy zdemilitaryzowanej. Użyto rakiet odłamkowych typu „Shrike”. (PAP)

Iran przeciwko porwaczom samolotów

Izba deputowanych Iranu zatwierdziła projekt ustawy przewidującej ostre kary, aż do kary śmierci włącznie, dla porwaczy samolotów.

Ustawa ta, zatwierdzona wcześniej przez senat, przewiduje, że każdy kto groźbą, czy za pomocą innych podstępnych manewrów zawiadnie samolotem i zmusi załogę do zmiany kierunku lotu, podlegać będzie karze ciężkich robót od 3 do 15 lat. W wypadku użycia broni palnej, czy innych niebezpiecznych narzędzi przewiduje się karę dożywocia. Kara śmierci grozi porwaczowi w wypadku zaatakowania czy zabicia pasażera lub członka załogi, lub w wypadku uszkodzenia czy zniszczenia samolotu.

Ustawa jest wynikiem powtarzających się w ostatnim okresie porwań samolotów „Iran-Air”. (PAP)

XXI Plenum CRZZ

Dokończenie ze str. 1

kim — o niedowładzie w podstawowych funkcjach ruchu za wodowego — współudziału w kształtowaniu i realizacji polityki społecznej oraz obrony interesów pracowników.

Właśnie obrona, nie tylko reprezentacja tych interesów powinna być dziś udziałem ogniw związkowych. Rozszerzenie tej definicji jest znamienne dla procesu odnowy w życiu związków. Związki muszą wyzwoleć się z narzuconego im do niedawna jednostronnego, administracyjnego sposobu widzenia potrzeb załóg.

Dyskusja nie ograniczyła się do krytyki i samokrytyki; zgłoszono wiele wniosków, których realizacja powinna maksymalnie zbliżyć działalność związkową do potrzeb pracujących, do wymagań postępu społeczno-ekonomicznego. Generalny postulat — to stałe zasięganie opinii załóg oraz wykorzystywanie ich dla prawidłowego kierowania i korygowania polityki gospodarczej i społecznej, którą współtworzyć powinny związki zawodowe.

Liczne wnioski dotyczyły polepszenia stylu pracy i pogłębienia demokracji wewnątrz-związkowej. Najwięcej uwagi poświęcono radom zakładowym — konieczności wyzolenia ich od czynności należących do administracji — jak organizowanie kolonii, zakup ziemniaków dla pracowników itp. Za tymi obowiązkami nie dostrzegali one często narastających problemów społecznych w zakładzie. Tymczasem są one powołane przede wszystkim do nadzoru i kontroli działalności administracji, do rozwiązywania spraw dotyczących całej załogi. Powinny przy tym mieć większe prawo egzekwowania swoich uprawnień i uchwał.

W dyskusji przytoczono również wiele postulatów zgłoszonych ostatnio przez załogi dotyczących poprawy warunków ekonomicznych i społecznych ogółu pracujących oraz poszczególnych grup zawodowych.

Dyskusja będzie kontynuowana 25 bm. (PAP)

Odnowa ruchu zawodowego zależy od postawy załóg

Skrót przemówienia W. Kruczka na XXI Plenum CRZZ

Tragiczne wydarzenia grudniowe na Wybrzeżu — powiedział W. Kruczek na wstępie — wstrząsnęły nami do głębi. VII Plenum KC PZPR politycznymi i ekonomicznymi środkami odwróciło niebezpieczny dla kraju bieg tych wydarzeń. Oceny przyczyn kryzysu dokonało VIII Plenum KC, które wytyczyło równocześnie drogi dalszego rozwoju naszego kraju.

Najwyższy czas, aby związki zawodowe dokonały głębokiej analizy własnych słabości i współodpowiedzialności za kryzys, ustaliły program pracy na dziś i na jutro zgodny z niezbędnymi potrzebami załóg i możliwościami gospodarki narodowej.

Robotnicza krytyka unaoczniała nam, że związki zawodowe nie wypełniały należycie swej podstawowej funkcji — reprezentanta interesów i obrońcy praw klasy robotniczej. W toku dyskusji wśród załóg słusznie zarzucono ruchowi zawodowemu, że nie potrafił skutecznie przeciwstawiać się naruszaniu leninowskich zasad demokracji socjalistycznej i błędnym koncepcjom ekonomicznym.

Należy głęboko zastanowić się nad przyczynami bolączek milionów ludzi pracy i wnioskami, jakie z nich winniśmy wyciągnąć. Są przyczyny ogólnejsze, obiektywne, na które wskazało VIII Plenum KC PZPR. Potrzeby społeczeństwa długo jeszcze będą większe niż możliwości ich zaspokojenia.

Są jednak także przyczyny, tkwiące w nas samych — to nasze błędy. Źródłem kryzysu w pracy zawodowej były schorzenia w funkcjonowaniu demokracji socjalistycznej, był nim styl i metody pracy poprzedniego kierownictwa partii i rządu, obejmujące również związki zawodowe.

Naszym obowiązkiem jest powiedzieć o związkowych schorzeniach, nie wolno nam tłumaczyć się tylko zewnętrznymi przyczynami. Za nasze własne błędy jesteśmy sami całkowicie odpowiedzialni. Związki zawodowe nawet w poprzednich warunkach mogły działać lepiej, skuteczniej bronić spraw ludzi pracy, nie dopuszczać do powstawania w nich zaniedbań a przez to do narastania konfliktów i napięć.

Temu aktywowi związkowemu, który w trudnych warunkach starał się dobrze sprawować swoje funkcje, zwłaszcza w ogniwach najniższych — radach zakładowych i oddziałowych, należą się słowa uznania i podzięków.

Z reguły działało się tak tam, gdzie organizacje partyjne sprawowały rzeczywiście kierowniczą rolę, gdzie inicjowały i wspierały poczynania rad zakładowych. Zasada kierowniczej roli partii potwierdziła się wówczas jako wyrażająca się z samego życia. Oto dlaczego jeszcze raz stanowczo stwierdzamy, że ruch zawodowy uznajemy i będzie uznawał kierowniczą rolę partii jako zasadę polityczną podnoszącą skuteczność działania związków zawodowych.

Przykłady dobrze działającego aktywu — kontynuował mówca — nie mogą jednak przesłonić nam ogólnej, złej sytuacji w związkach zawodowych. Od wielu lat narastało zjawisko odrywania się instancji związkowych od rzeszy członkowskich, co prowadziło często do utraty zaufania związkowców. Ruch zawodowy niedostatecznie wykorzystywał swe uprawnienia we wszystkich dziedzinach.

Słyszysz czasem oceny, że zajmował się za bardzo sprawami produkcyjnymi, a za mało socjalno-bytowymi. Wydaje się jednak, że problem tkwi nie w tym przeciwstawieniu. Sądzę, że i jednym i drugim zajmowaliśmy się niedobrze. Sprawy produkcyjne zawsze były obcością, obchodziliśmy je z niechęcią, bo zdajemy sobie sprawę, że w sferze wytwarzania dóbr materialnych rozstrzyga się problem poziomu życia narodu i wysokości realnych zarobków

pracowników. Chodzi o to, że tymi sprawami instancje związkowe zajmowały się dotychczas tak samo jak administracja gospodarcza.

Związki zawodowe w zakładzie pracy powinny jednak główny nacisk kłaść na sprawy socjalno-bytowe, warunków pracy i wypoczynku, stosunku między ludźmi, rozwoju kultury i oświaty.

Przyczyn ostrej krytyki ruchu zawodowego należy upatrywać w błędnych metodach pracy instancji związkowych od góry do dołu, w nikłej wiedzy z rzeszą członkowską, w osłabionej wrażliwości na ludzkie sprawy, w biurokratycznym, sformalizowanym stylu pracy. Im wyższa instancja, tym większa odpowiedzialność za błędy. Istniejący w CRZZ swoisty „kult wytycznych i uchwał” przenosił się na instancje branżowe i terenowe. Znacznie więcej sił wkładano w opracowywanie wytycznych niż we wcielanie ich w życie.

Działacze związkowi powinni więcej czasu poświęcać żywym kontaktom w zakładach pracy, załatwianiu spraw ludzkich, tych z pozoru drobnych spraw, których tak wiele jest w zakładach. Wtedy będziemy mogli łatwiej i z lepszym sercem krytykować innych za obojętność i brak wrażliwości na ludzkie sprawy.

Omawiając przebieg dyskusji to częściej się obecnie w zakładach pracy, W. Kruczek stwierdził, że wyrazem dojrzałości klasy robotniczej jest zdecydowane potępienie nieudolności i marnotrawstwa oraz biurokratyzmu administracji gospodarczej. Robotnicy żądają lepszej organizacji pracy, usunięcia nierytmiczności dostaw materiałów, zlikwidowania przerostów administracyjnych, poszanowania godności człowieka pracy. Robotnicy oczekują, że związki zawodowe wydadzą zdecydowaną walkę pasywności społeczeństwa, korupcji i łapownictwu, klęskowi i wykorzystywaniu stanowisk publicznych dla osiągnięcia osobistych korzyści.

Nie czekając na decyzje obecnego plenum, korzystając z poparcia nowego kierownictwa partii, wspólnie z rządem podjęliśmy konieczne i możliwe do załatwienia sprawy, o których już prasa donosiła. Łącznie na realizację wszystkich podjętych w ostatnich dwóch miesiącach przy udziale CRZZ decyzji, przeznaczono ok. 25 mld zł, z czego prawie 9 mld przypada na zwiększenie funduszu płac.

Odpowiedzialność nakazuje nam powiedzieć — kontynuował przemawiający CRZZ — że istnieje granica postulatów i żądań, które nie można przekroczyć pod groźbą inflacji i podważenia osiągniętych zdobyczy. Nie chcemy pnieć się bez pokrycia w towarach poszukiwanych na rynku. Towary te musimy sami wyprodukować.

Na obecnym etapie najbliższym zadaniem związków zawodowych jest rozwiązywanie w zakładach pracy — wspólnie z samorządem robotniczym i administracją gospodarczą — najpilniejszych spraw zgłoszonych przez załogi, a stanowiących często źródło napięć społecznych. Ogromną pomoc i korzystny klimat dla rozwiązywania tych spraw stworzył list Sekretariatu KC PZPR do samorządu robotniczego i dyrektorów przedsiębiorstw.

W. Kruczek poinformował, że Prezydium CRZZ, po wnikliwym rozważeniu możliwości związków zawodowych, postanowiło przeznaczyć z własnych środków kwotę 300 mln. zł na zaspokojenie szczególnie pilnych potrzeb socjalno-bytowych załóg.

Wszystkie problemy związane z realizacją postulatów robotniczych powinny się znaleźć w długofalowym programie pracy związków zawodowych. Za jeden z najważniejszych mówca uznał problem pełnego zatrudnienia. W kraju naszym — stwierdził — nie wątpliwie istnieją możliwości wzrostu zatrudnienia. Rząd, a także rady narodowe powinny podjąć bardziej energiczne kroki dla jego osiągnięcia.

Związki zawodowe mają też obowiązek opracowania wspól

nie z rządem konkretnych zamierzeń w dziedzinie udoskonalenia systemu płac i dochodów. Prace takie CRZZ już prowadzi.

Związki zawodowe nie mogą dopuszczać do rewidowania norm pracy, jeżeli nie jest ono następstwem faktycznych zmian w technice produkcji lub organizacji pracy. Zmiana norm powinna być omawiana i zatwierdzana przez załogi ogniw związkowych w komitecie z załogą.

Poziom dochód i płac realnych zależy również od kosztów utrzymania, cen towarów i usług. Żadne zmiany w tym zakresie, a zwłaszcza cen towarów powszechnego użytku i usług nie mogą być podejmowane bez porozumienia ze związkami zawodowymi. Zasady tej należy przestrzegać na szczeblu centralnym i w terenie. Domagając się wzmożonej kontroli organów państwowych nad ustalaniem i stosowaniem cen oraz konsekwentnej realizacji postanowień rządu dotyczących zamrożeń na najbliższe dwa lata cen artykułów spożywczych, trzeba równocześnie umacniać i usprawniać związkową kontrolę społeczną w tej dziedzinie.

Konieczne jest podjęcie ze zdrową energią wysiłków na rzecz skutecznej ochrony pracy załóg.

Należy zwrócić uwagę na stałe rozszerzanie działalności przemysłu wej służby zdrowia, która w swym działaniu powinna jednoczyć elementy profilaktyki, lecznictwa i rehabilitacji.

Niezbedna jest konsekwentna realizacja przyjętych ustaleń w zakresie wprowadzania w określonych branżach i na stanowiskach, zwłaszcza w warunkach szkodliwych dla zdrowia — skróconych norm czasu pracy. Jednocześnie CRZZ i rząd powinny opracować zasady powszechnego przechodzenia w przyszłości na skrócony czas pracy w całej gospodarce.

Związki zawodowe będą wspierać przedsięwzięcia partii na rzecz zwiększenia liczby nowych mieszkańców. W strukturze planu budownictwa mieszkaniowego powinny być uwzględnione potrzeby i poziom możliwości grup społecznych. Niezbędne jest zatem zwiększenie, w stosunku do poprzednich założeń, rozmiarów budownictwa rad narodowych oraz budownictwa zakładowego.

Młodzież pracująca stanowi obecnie ok. 1/3 naszej związkowej organizacji. Stąd też szczególne miejsce w działalności związkowej muszą zajmować sprawy młodego pokolenia, kształcenia i wychowania, przygotowania i wdrożenia do pracy, bytu i perspektyw rozwojowych młodzieży.

Jednym z najbliższych zadań ruchu zawodowego jest opracowanie kodeksu pracy, który jednolite ureguluje podstawowe prawa i obowiązki pracowników.

Przewodniczący CRZZ zatrzymał się następnie na sprawach działalności międzynarodowej polskich zw. zawodowych. Naszym międzynarodowym obowiązkiem — podkreślił — jest i będzie umacnianie solidarności i jedności działania wszystkich ludzi pracy, światowego ruchu zawodowego, w walce o pokój, sprawiedliwość i postęp społeczny. Będziemy umacniać naszą braterską przyjaźń z narodami i ruchem zawodowym Związku Radzieckiego, wszystkich krajów wspólnoty socjalistycznej.

Ludzie pracy — kontynuował mówca — mogą nam zadać pytanie: jakie są gwarancje odnowy w ruchu zawodowym i realizacji przedstawionych tu zadań? Podstawową gwarancją tkwi w postawie i zaangażowaniu załóg robotniczych w rozwijaniu socjalistycznej demokracji w życiu społecznym w przyspieszaniu rozwoju gospodarki, w myślenie wytycznych nowego kierownictwa partii.

Nasze związki zawodowe — stwierdził w zakończeniu W. Kruczek — w pełni popierają przedstawiony przez partię na VIII Plenum KC program odnowy życia politycznego i społeczno-gospodarczego kraju oraz kierunku jego dalszego rozwoju. Zapewnia on bowiem wielostronny i wewnętrznie spójny rozwój kraju, poprawę warunków życia ludzi pracy, umacnianie socjalizmu. Jest to więc program zgodny z możliwościami, dążeniami i aspiracjami naszej klasy robotniczej, całego narodu.

AP

Wspólne plenum KW PZPR i WK ZSL

Dokończenie ze str. 1

mizacji, zbiorowego zaopatrzenia w nawozy itp. Istnieje też potrzeba zmian w metodach kontraktacji.

Dyskutanci podkreślali osiągnięcia samorządu chłopskiego, nawiązywali do tradycji tego ruchu w Wielkopolsce, ale też i nie szczędzili krytycznych uwag.

Mówiono o rezerwach, jakie jeszcze tkwią na wsi, przytaczając na dowód nowo zorganizowane chłwnie i obory w nieużytkowanych dotychczas budynkach. Wiele kółek rolniczych zajmuje się stale uprawą gruntów PFZ. Trzeba jednakże dokonać pewnych korekt sposobu kredytowania takich inicjatyw przez bank; obecny system w niektórych sytuacjach nie zachęca do przejmowania gruntów.

Do załatwienia jest też sprawa bonifikaty cen nawozów mineralnych. Jeden z dyskutantów twierdził, że bonifikatę trzeba wprowadzać dla zachęcenia do kupowania nawozów zaraz na początku sezonu, a nie pod jego koniec. W ten sposób luźniej będzie w magazynach GS. Inny dyskutant z kolei podnosił sprawy zrzeszeń producentów, których jest bardzo wiele, działają one bez porozumienia, dublując często ro botę. Niektóre zrzeszenia działają przy tym tylko w teorii, są prawie fikcją. Zdaniem tego dyskutanta zrzeszenia producentów trzeba włączyć w gestię kółek rolniczych.

Od kółek rolniczych oczekują ludzie wsi zajęcia się organizacją produkcji rolnej i ułatwieniami w prowadzeniu gospodarstw. Jest na to wiele miejsca, zwłaszcza w kółkach.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

które przekazały swój park maszyn do MBM i dzisiaj ich samorządy nie bardzo wiedzą, czym mają się zajmować. Jest to zresztą problem, przed jakim stanęły bardzo liczne kółka rolnicze.

Inni dyskutanci widzieli dalsze możliwości zaktywizowania pracy społecznej na rzecz produkcji rolnej w rozszerzeniu granic wykorzystania Funduszu Rozwoju Rolnictwa, m. in. w celu niesienia większej pomocy kobiecie wiejskiej.

W dyskusji zabrał głos także prezes Naczelnego Komitetu ZSL — Stanisław Guca. Oceniając wspólne posiedzenie plenarne komitetów PZPR i ZSL podkreślił on doniosłość tematu obrad. Samorząd chłopski ma w Wielkopolsce szczególnie dobre tradycje, a jego potencjał społeczny i materialny stanowi nie małą siłę, która może przyczynić się do zwiększenia tempa produkcji rolnej.

Przed nami — powiedział prezes Guca — potrzeba uwielokrotnienia produkcji rolnej i rzeczą samorządu rolniczego jest w wypełnieniu tego zadania pomóc. Musi powstać sprzyjający po temu klimat, który wyzwoli ambicje chłopów, zachęci do wykorzystania wszelkich rezerw, zagospodarowania każdego pomieszczenia na cele hodowlane.

Samorząd chłopski dysponuje dużym potencjałem materialnym i ludzkim, ma znaczne możliwości i osiągnięcia. Trzeba się zastanowić, dlaczego zatem stwarza on okazję do zasadniczej krytyki? Przyczyn jest wiele, a m. in. tkwią one w tym, że samorząd nie zawsze jest w praktyce samorządem, że do władz kółek i spółdzielni są często rekomendowani ludzie mało aktywni i nie cieszący się autorytetem w środowisku. Trzeba wybierać ludzi zdolnych, pomysłowych i chętnych do pracy społecznej.

Kończąc prezes Guca wyraził przekonanie, że samorząd rolniczy Wielkopolski przezwyciężywszy nie doganiamy i usunąwszy hamulce dalszego doskonalenia pracy na wsi będzie przykładem dla innych regionów kraju.

Dyskusję zamknęło wystąpienie sekretarza KC PZPR — Kazimierza Barcińskiego. Nawiązał on do VII Plenum KC PZPR i powiedział, że zgodnie z dotychczasowymi oświadczeniami partii i rządu polityka rolna Polski pozostaje bez zmian. Podstawowe zadanie, to szybkie podniesienie produkcji rolnej. Państwo pospieszy rolnictwu z pomocą, tak aby w miarę możliwości jak najszybciej zwiększyć pogłowie, zwłaszcza trzody chlewnej. Oczywiście, potrzebne będą zwiększone ilości paszy, a więc zboża, które musi być w części importowane. Na import ten trzeba zarobić, przede wszystkim eksportem.

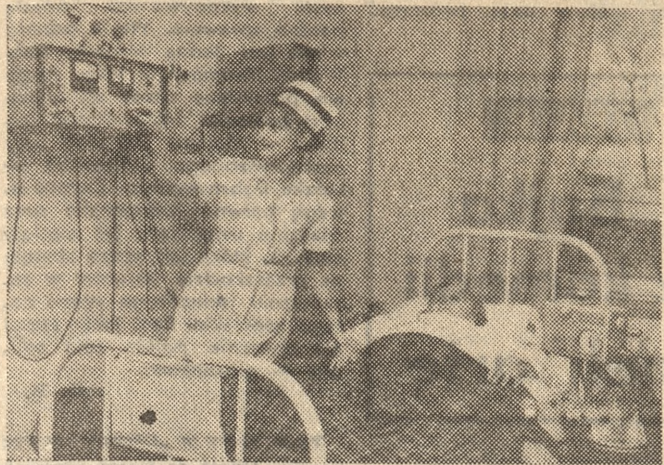
Niezwykle ważnym zadaniem jest zagospodarowanie gruntów PFZ, czym szerzej powinniśmy zająć się także kółka rolnicze. Jest to również pole do popisu dla rolników indywidualnych.

Samorząd chłopski dysponuje znacznym majątkiem, trzeba go lepiej wykorzystywać. Jeśli natomiast mowa o nowym stylu pracy, to oznacza to przede wszystkim wcielanie w życie uchwał poprzez szeroki aktywny samorząd. Cenić też trzeba ludzi pracujących, zaangażowanych, pragnących coś zrobić. Organizacje i instancje partyjne powinny nawiązywać ściślejszy kontakt właśnie z organami samorządu, wraz z nimi też dokonywać ocen kadrowych.

Obrady podsumował I sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada, podkreślając znaczenie współpracy PZPR i ZSL oraz możliwości wielkopolskiego rolnictwa, jeśli chodzi o dalszy rozwój produkcji zwierzęcej i roślinnej.

W dyskusji zabrał głos: Henryk Darcz, Franciszek Kamiński, Maria Siek, Władysław Galka, Stanisław Kulesza, Bogdan Walczak, Bogdan Maćkowiak, Wanda Kowalska, Józef Cichowas, Zygmunt Leszczyński, Józef Ścisbiński, Czesław Syniowski, Ignacy Grzelak. (zm)

Serce - motor życia



Pielęgniarka za pomocą elektrokardioskopu kontroluje pracę rozrusznika utrzymującego chorego przy życiu.
CAF — Sienko

Dwie żyły główne doprowadzają krew do prawego serca. Stąd — przez tętnicę, a następnie przez płuca i żyły płucne, wędruje ona do lewego serca, skąd tętnicą główną rozprowadzona zostaje po całym ustroju. Od tejszy aorty odchodzą małe naczynia, które opłatają serce jakby wieńcem. Stąd nazwa: naczynia wieńcowe. Wystarczy, by jedno z tych naczyń uległo zamknięciu, a krążenie w mięśniu sercowym ustaje. Może to być wynikiem „sklerozy”, czyli miażdżycy naczyń, polegającej na odkładaniu się na ścianach tętnic specjalnej substancji. Przekrój arterii się zwęża. A wtedy...

Współczesna kardiologia najwięcej nadziei wiąże ze zbiorowym zapobieganiem chorobom układu krążenia, a w razie ich wystąpienia — z rehabilitacją. Kardiolog polscy opracowali w ciągu ostatnich dwóch lat szczegółowy plan zapobiegania i zwalczania tych chorób, który — jak oświadczył w początkach lutego br. podczas konferencji prasowej dyrektor Instytutu Kardiologii w Warszawie, prof. dr med. Zdzisław Askanas — ogłoszony będzie w maju br.

Intensywna terapia i rehabilitacja

Na oddziale kardiologicznym szpitala miejskiego im. Strusia w Poznaniu 1/3 łóżek zajmują ludzie z chorobą wieńcową. Trafiają tu z izby przyjęć. Chorzy ze świeżym zawałem zostają przewiezieni na salę intensywnego leczenia, gdzie są monitorowani, tzn. pozostają pod stałą obserwacją pracy serca. W razie jakiegokolwiek zaburzenia rytmu, lekarz rozpoczyna odpowiednią akcję terapeutyczną. Po 2—3 dniach idą na oddział kardiologiczny.

Tu przy łóżku chorego pojawia się kinezyterapeuta, by rozpocząć rehabilitację ćwiczeniami ruchowymi. Pobyt w szpitalu trwa 3—4 tygodnie. Potem zaczyna się okres pełnej rehabilitacji. Trzeba pacjentowi przywrócić nie tylko zdolność do pracy, ale również usunąć uraz, jaki w jego psychice pozostawił zawał. Ćwiczenia, prowadzone pod kontrolą lekarza, wykazują możliwość podejmowania czynnego życia bez paraliżującego działania leku o życie. Ocena sprawności chorych rehabilitowanych zostaje ustalona na podstawie tzw. testów wysiłkowych, wykonywanych w pracowni kardiometrycznej.

Pacjenci oddziału kardiologicznego szpitala im. Strusia potrzebują jakiegoś położenia blisko Poznania ośrodka rehabilitacji dla zawałowców. Obecnie korzystała z Inowrocławia. Wielkopolska posiada sporo pałaców, nie wykorzystanych, niszczejących. Może dałoby się zaadaptować któryś na ten cel?

Decyduje diagnoza

Na oddziale kardiologicznym leżą również chorzy, przygotowani do zabiegów chirurgicznych. W pewnych przypadkach jeśli nie dokonano się chirurgicznej korekcji wady serca, wrodzonej lub nabytej, leczenie farmakologiczne nie daje wyników. Operacja musi być jednak poprzedzona dokładnymi badaniami, umożliwiającymi właściwe rozpoznanie.

Podstawowe badania — to elektrokardiografia, wektorkardiografia (nauka o przestrzen-

nych zjawiskach elektrycznych w sercu. Placówek prowadzących te badania jest w Polsce niewiele), polikardiografia (krzywa tętna) i fonokardiografia (zapis tonów i szmerów w sercu). Uzyskane wyniki wystarczają do rozpoznania niektórych wad serca. Badania te prowadzone są w pracowni kardiometrycznej szpitala im. Strusia, kierowanej przez doc. dr. habil. Tadeusza Stasińskiego.

Rozpoznanie większości wad serca wymaga jednak dalszych badań. Ostateczne rozpoznanie choroby poprzedzone jest pracą całego zespołu ludzi w pracowni radiologicznej, stanowiącej część Zakładu Radiologii AM. Pracownią kieruje w szpitalu im. Strusia dr Jan Dobek.

Prowadzone tu są badania specjalne, takie jak cewnikowanie serca, polegające na wprowadzeniu cewnika przez żyłę lub tętnicę do serca, by przy pomocy specjalnej aparatury mierzyć ciśnienie w naczyniach i jamach serca, a na podstawie tych oznaczeń wnioskować o prawidłowej lub nieprawidłowej hemodynamice krążenia. Można również pobrać z poszczególnych miejsc w naczyniach i jamach serca krew, oznaczyć jej utlenowanie i na podstawie tych wyników wnioskować dalej czy istnieje ubytek w przegrodach międzykomorowych. Prowadzi się również badania angiokardiograficzne — zdjęcia serca i naczyń po wstrzyknięciu środka cieniującego. Badanie to odbywa się w zespole chirurgów, anestezjologów, radiologów, by zapobiec ewentualnym powikłaniom.

Badania te są trudne i kosztowne, wymagają specjalnych urządzeń, trwają bardzo długo, co nie pozostaje bez wpływu na zespół lekarski, pozostający przez cały czas pod działaniem promieni rentgenowskich. Poznańska pracownia po prostu wymaga wzmacniacza elektronowego i zestawu telewizyjnego, które pozwolą zmniejszyć ilość promieni padających na zespół lekarski, a także wykonywać badania przy świetle dzien-

nym. Warunki, w których pracuje zespół, niegodne są wręcz z zasadami bhp.

Lancet i serce

Oddział chirurgii torakalnej (chirurgii klatki piersiowej) szpitala im. Strusia ma duże osiągnięcia. Od 23 lat stanowi coś w rodzaju zakładu naprawy serca. Na dużą skalę prowadzi się tu zabiegi rewaskularyzacyjne, polegające na poprawianiu drogą operacyjną ukrwienia mięśnia sercowego.

Na oddziale są dzieci i dorośli. W przypadku wady siniejczy serca tylko drogą operacji można uratować dziecku życie. Zabieg, polegający na usunięciu zwężenia tętnicy płucnej i zaszczytu otworu międzykomorowego, nie jest już sensacją medyczną, ale jest zabiegiem ciężkim.

Zespół pracujący w szpitalu im. Strusia (dr. dr. Bogdan Szelągowski, Aleksy Poniżyński, Marian Wichrowski, Janusz Błaszczyński, Halina Graczyk) pod kierunkiem doc. dr. habil. Zbigniewa Lorkiewicza, ordynatora oddziału, przeprowadził w ciągu 4 lat 275 operacji przy użyciu aparatu płucno-serca (skonstruowanego i konserwowanego przez „Cegielskiego”), wykonano ponad 250 komisurotomii (płatki zastawki dwudzielnej, mające za zadanie regulować krążenie krwi, na tle zapalnym zarastają, powodując zwężenie lewego ujścia żylnego. Zadaniem chirurga jest je ponownie rozdzielić), ponad 200 innych zabiegów, nie rezygnując z pracy naukowej.

W przypadku niedomykalności zastawek stosuje się przez szczypanie zastawek zwierzcących, lub sztucznych. Tymi ostatnimi dysponuje Instytut Kardiologii.

Przy tymże Instytucie działają jeszcze jeden „bank”. Chirurgicznie leczyć można zaburzenia rytmu, dające utratę przytomności w wyniku bloku serca. Choremu wszczepia się pod skórę aparat, którego elektrody podłączone zostają do serca. Elektroniczny stymulator przez okres 2—3 lat pobudza pracę serca, po czym należy go wymienić. W Polsce żyje ponad 500 pacjentów z elektronicznym rozrusznikiem serca. Co roku ich przybywa. W Poznaniu — około 50. Na oddziale kardiologii pod opieką doc. dr. habil. Tadeusza Stasińskiego i jego zespołu (dr. dr. Bożena Borzycka, Jerzy Biryńczyk, Zbigniew Polarczyk) przebiegają ciagle tacy pacjenci; kontrola ich i należyte przygotowanie do zabiegu przez próbną stymulację są tu konieczne.

Organizacja leczenia kardiologicznego nie jest jeszcze w Polsce całkowicie zakończona. Przyszłością tej gałęzi medycyny jest profilaktyka połączona z doskonałą się chirurgią serca.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

Sprawy niepowседневne

ZŁOTO-W NASZYCH REKACH

Fala głębokich refleksji, wywołanych wydarzeniami ostatnich miesięcy nie ominęła żadnego z nas. W prywatnych i publicznych dyskusjach pierwszy ich etap: krytyki, rozliczeń, zastąpiły powszechne rozważania na temat: co dalej? Także na to pytanie udzieliło odpowiedzi VIII Plenum partii a prasa codziennie dostarcza ciągle przykładów jak ten dylemat rozstrzygnąć — po prostu trzeba się wziąć do roboty.

Czy to jednak jest aby dla wszystkich takie oczywiste i proste? Polak nie byłby Polakiem, gdyby nie próbował szukać dziury w całym. Niejeden więc dopatruje się — w formie konkretnego poparcia zmian politycznych ze strony załóg ich produkcyjnym czynem — wyswiechtanej formułki propagandowej i „starego stylu”. Takiemu można z miejsca odpalić, że pod jednym względem styl będzie istotnie taki sam: musimy lepiej pracować, bo taka jest logiczna kolejność działania dla poprawy bytu.

Bywają jednak inni. Usłyszałem niedawno refleksję z nad gazetę, po lekturze codziennej porcji informacji o zobowiązaniach pracowniczych i pracy niedzielnej:

— Teraz to rzeczywiście jedyny wyjście. Ale czy po takiej niedzieli, nie staną oni aby w... poniedziałek?

Realista: szło mu o to, żeby obecnym spontanicznym zrywem produkcyjnym nie zerwać — tych ciągle jeszcze wających — powiązań kooperacyjnych, dróg materiałowego zaopatrzenia, harmonogramów do staw maszyn, projektów, dokumentacji... Cóż z tego bowiem, że ktoś zechce pracować lepiej, intensywniej, jeśli drugi tego nie uczyni również, jeśli nie dostarczy potrzebnych materiałów, części, jeśli nie odbierze gotowego produktu i nie przekaże dalej? Produkcja to skomplikowana maszynieria — powiada realista — spróbuj ruszyć tylko jeden jej tryb, a wyłamiesz mu zaraz wszystkie zęby...

Temu rozumowaniu nie sposób odmówić logiki, to gospodarski tok myślenia, pełen troski o realność naszych poczynań. Rzecz w tym, żeby nie zacytować od środka ani od końca, bo wówczas nastąpi zwyczajna nieefektywna szarpanina. Znamy zresztą dobrze takie zrywy „przed pierwszą”, pogoń za planem, zagubionym w toku nierytmicznego działania.

Płynność i rytmiczność funkcjonowania gospodarczej maszyny, której trzeba teraz nadąć szybszy bieg, zależy zresztą

od wielu innych skomplikowanych czynników. Obecne społeczne zapotrzebowanie na lepsze, obfitsze zaopatrzenie rynku wewnętrznego, na dodatkowe wyroby eksportowe — musi naoliwić odpowiednie tryby tej maszyny. I to miał na myśli mój realista. Trafili więc w sedno hutnicy i górniczy Śląska, wyrażając swe polityczne poparcie dla zmian po grudniowych dodatkową produkcją węgla i stali. Te właśnie produkty dają początek wielu towarom, których poszukuje rynek. Jedną tonę wyrobów hutniczych w dalszym produkcyjnym łańcuchu zamienimy na 40 dodatkowych pralek czy lodówek, w samochód lub traktor. Ale pralkę i traktor budują różne gałęzie przemysłu, wiele zakładów, tysiące ludzi. Każdy z nich powinien więc tę dodatkową tonę od hutników dobrze wykorzystać. Śląsk rozpoczął tworzyć łańcuch dobrej woli swym surowcowym ogniwem. Następne może wykuć dalsza oddolna inicjatywa produkcyjna kooperantów, wytwórców finalnych, transportu, a także handlowców, którzy są końcowym ogniwem, łączącym przemysł z rynkiem wewnętrznym i zagranicznym.

Inicjatywa gnieźnieńskich kolejarzy, aby wyremontować dodatkowo kilkadziesiąt wagonów nie jest więc w tej sytuacji efektywnym czynem — dla czynu. Niesie ona realną pomoc gospodarce, krajowi, czyli nam samym. Ale zabrakło kolejarzom części zamiennych. Swym dodatkowym zrywem, nie uzgodnionym z podobną inicjatywą dostawców części, przegrali walkę nie po rozumieniu kooperacyjnych.

Tak bywa w naszej gospodarce, ale tak nie musi być. W tworzeniu silniejszych kooperacyjnych i zaopatrzeniowych więzi, w oszczędności surowca i detali, w lepszym wykorzystaniu maszyn i większej wydajności — wyraża się więc ta najbardziej konkretna, polityczna deklaracja poparcia kierownictwa partii i rządu.

Współzależność i współdziałanie nie dotyczą zresztą tylko odrębnych dostawców i odbiorców. Istnieją one w cyklu produkcyjnym każdego zakładu. Związek ten widzi się co krok, przy maszynie, więc tę określa i sama organizacja pracy, i trafność decyzji kierownictwa; wyznacza ją wreszcie poziom techniczny procesu wytwarzania i jakości produkcji. Jest tu więc rola dla każdego, pole działania dla wszystkich. I często nie wymaga to zwiększonego wysiłku, a tylko lepszej organizacji współdziałania.

Oblicza się przecież, że nasz dzień roboczy bywa wykorzystywany dotychczas zaledwie w 70—80 procentach...

Przyjęliśmy z ulgą decyzję o powrocie do poprzednich cen artykułów spożywczych. Nie był to bynajmniej upominek ze strony partii i rządu, ani nawet kredyt zaufania oparty na wierze w zwiększoną produkcję aktywności społecznej. W decyzji tej jest po prostu realna kalkulacja ekonomiczna. Postanowienie to stało się bowiem możliwe przede wszystkim dzięki dotychczasowej postawie ludzi, angażujących się swą pracą we wspólnym przewidywaniu społecznych i gospodarczych trudności kraju a ponadto dzięki kredytowej pomocy ZSRR.

Wystarczy tylko przypomnieć magię wielkich liczb: jeśli by każdy zatrudniony w gospodarce uspołecznionej zapewnił w ciągu dnia robocze go 10 złotych dodatkowej i oczekiwanej produkcji, zapewniłybyśmy krajowi produkcję wartości niemal 100 milionów złotych każdego dnia! Albo inaczej: przekroczenie o jeden procent rocznej produkcji przemysłowej daje nam łącznie 11 miliardów złotych wartości dodatkowych wyrobów, to jest taką samą sumę, jaką zyskujemy dzięki decyzji powrotu do cen grudniowych.

Czy to znowu tak wiele — jeden procent, dziesięć złotych? Gospodarkę i nas samych stać dzisiaj na to, by ta produkcja wzrastała jeszcze szybciej i jeszcze więcej. Daje temu wyraz wiele załóg, ofiarowując swój wysiłek, w poczynie niedzielnym dla bardziej optymistycznych kalkulacji poprawy bytu w niedalekiej przyszłości. Wielu ludzi tak czyni — ale jeszcze nie wszyscy. Tymczasem w pracy naszej, wspartej racjonalną oszczędnością, organizacją, nowoczesnością techniki i wyrobów — zawarta jest obecnie polska racja stanu. Aby mieć złoto, czy złotych trzeba wpiąć dać od siebie — złoto naszych rąk.

ZBILUT SEK

Na potrzeby rynku

Wiejskie spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu — organizacja dysponująca na wsi największą siecią różnego rodzaju zakładów przetworczych i placówek handlowych — zamierza zgodnie z potrzebami rynku, znacznie zwiększyć produkcję. Przewiduje się, że przez lepsze wykorzystanie istniejącego już potencjału można będzie dostarczyć na rynek więcej kompotów, marmolad, dżemów i innych przetworów owocowych, konserw i marynat warzywnych, wyrobów cukierniczych, win i miodów pitnych oraz różnych innych artykułów spożywczych, w tym także przetworów z mięsa i ryb. Ogólnie szacuje się, że rozsiane po całym kraju zakłady spółdzielcze wyprodukują w tym roku wyroby za przeszło 200 mln zł więcej niż początkowo planowano.

Spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu nie ogranicza swej inicjatywy do zwiększania produkcji artykułów spożywczych. Istniejące na wsi mieszalnie pasz są w stanie dać na rynek wiejski, pod warunkiem dostarczenia komponentów, o sto kilkadziesiąt tysięcy ton więcej mieszanki pasz treściwych. Będzie to miało poważny wpływ na rozwój hodowli, przede wszystkim zaś tuż trzody.

Lepsze perspektywy otwierają się również przed słabo dotychczas rozwijającą się działalnością usługową. Gminne spółdzielnie zamierzają położyć szczególny nacisk na rozwinięcie usług rzemieślniczych i instalacyjno-montażowych. (APT)

Moskwa ostrzega przed prowokacją

Korespondencja własna z ZSRR

się groźbami, wzmagania wyścigu zbrojeń.

Znalazło to wyraz już podczas kryzysu jordańskiego jesienią 1970 roku, kiedy VI Flota amerykańska, wzmocniona dodatkowymi jednostkami ofensywnymi, odgrywała wyraźnie prowokacyjną rolę, następnie w działaniach wojennych na Półwyspie Indochińskim, gdy okazało się, że tzw. „pokoju planu Nixona” był wstępem do rozszerzenia wojny — po Kambodży na Laos. W Europie polityka ta znajduje wyraz w naciskach na rządy zachodnie poprzez NATO w celu sklonienia do opozycji, a przynajmniej do wstrętności wobec inicjatywy krajów socjalistycznych w sprawie zwolnienia ogólnoeuropejskiego spotkania na rzecz bezpieczeństwa i współpracy.

Obserwując rozwój wydarzeń w ostatnich tygodniach trudno oprzeć się podejrzeniu, czy aby syjonistyczna prowokacja antyradycka w Brukseli nie została pomysłem jako sposób zatrucia atmosfery i hamowania w ten sposób procesu normalizacji stosunków Wschód — Zachód na naszym kontynencie.

Zorganizowana w skali międzynarodowej antyradycka ofensywa syjonistów przy milczącym poparciu (jeśli nie inspiracji) Waszyngtonu — zdaniem moskiewskich obserwatorów służy następującym celom:

— wywołuje napięcie w stosunkach radziecko-amerykańskich i umożliwia

zdobycia zwolennikom wojującego antykomunizmu coraz większego wpływu na politykę USA;

— odwraca uwagę opinii światowej od Indochin, gdzie USA rozszerzają swą agresję kolejno na wszystkie kraje Półwyspu;

— w interesie ekspansjonistów izraelskich i ich waszyngtońskich sojuszników utrudnia polityczne rozwiązanie konfliktu bliskowschodniego, przez podsuwanie opinii międzynarodowej w miejsce autentycznego problemu izraelskiej okupacji ziem arabskich — rzekomego „problemu Żydów w ZSRR”;

— komplikuje sytuację w Europie, a tym samym utrudnia proces odprężenia na naszym kontynencie. Amerykanie, po cichu przeciwstawiający się przecież zarówno polityce francuskiej, jak i polityce wschodniej Brandta-Scheela oraz układowi moskiewskiemu, posługują się ruchem syjonistycznym, jak swojego rodzaju koniem trojańskim, przy pomocy którego wprowadzają do Europy elementy swej destrukcyjnej, zimnowojennej polityki.

W Moskwie zadaje się w związku z tym pytanie, jak długo i za jaką cenę rządy różnych krajów obiektywnie zainteresowanych w rozwijaniu pokojowych, przyjaznych stosunków z ZSRR zechcą czynnie przeciwdziałać się do realizacji tych prowokacji?

WOJCIECH KUBICKI

Ty mi mów a ja zdrów

Na co dzień są robotnikami, pracownikami umysłowymi, rencistami. Kilka razy w roku słyszą: będzie akcja kontrolna. W oznaczonym dniu przybywają na miejsce zbiórki. Nie wszyscy. Często na stu wezwanych do akcji kontrolerów społecznych — bo o nich właśnie mowa — stawia się siedemdziesięciu. Inspektor PIH lub przedstawiciel prezydium rady narodowej mówi im co i jak kontrolować. Po instruktażu otrzymują upoważnienia do przeprowadzenia kontroli, blankiety protokołu i wyruszają do placówek, najczęściej handlowych, rzadziej gastronomicznych, a najrzadziej usługowych.

„Nie stwierdzono nieprawidłowości” — taki zwrot widnieje na protokołach dotyczących połowy wszystkich kontroli. Może wynika to z faktu, że najczęściej nie zaskakuje ona kontrolowanych (zbiórka kontrolerów społecznych w małym mieście nie uchodziłby niżej uwagi i wkrótce wszyscy wiedzą, co się święci). W tej sytuacji ujawnienie w co drugiej kontrolowanej placówce (łącznie w 4446 — w roku ubiegłym) uchybienia lub uchybień może świadczyć o spóstrze gawczosci kontrolerów społecznych oraz o niedoskonałym funkcjonowaniu handlu, gastronomii i usług. Stąd wniosek, że społeczna lustracja jest w tych dziedzinach potrzebna i to w znacznie większym zakresie niż dotychczas. Ostatnie stwierdzenie dotyczy niektórych powiatów — np. Konina, gdzie w ub. roku skontrolowano zaledwie 27 placówek, Wolsztyna (28), Międzybuzia (49), Kalisza

(59). Słabe to wyniki zważywszy, że w tym samym czasie w powiecie ostrowskim skontrolowano 600 placówek, a w gnieźnieńskim ponad 400.

Wróćmy jednak do nieprawidłowości ujawnionych przez kontrolerów w placówkach handlowych i gastronomicznych. W oparciu o te ustalenia Wojewódzki Inspektorat PIH w Poznaniu sporządza wnioski pokontrolne i przesyła je do dyrekcji właściwych przedsiębiorstw. Adresaci mają obowiązek nadesłania w terminie 14 dni informacji na temat realizacji wniosków. Wiele spośród tych informacji nie zadowala.

Przykłady: 30 listopada ub. roku przekazano dyrekcji MHD Artykułami Spożywczymi w Poznaniu wnioski pokontrolne. Jeden z nich dotyczył ustalenia i ukarania osób winnych niezalegania w terminie skarg konsumentów na działalność dwóch sklepów. W drugim wniosku sugerowano, by ładę chłodniczą stojącą beużytecznie w sklepie nr 154 przetransportować do innej placówki. Na oba te wnioski dyrekcja nie odpowiedziała w swoim piśmie (z datą 29 grudnia 1970) nadesłanym po upływie wymaganego terminu.

Trzeci wniosek, Kontroli społecznej i PIH wysunięty pod adresem MHD brzmiał: „Doprowadzenie do stanu używalności znajdujących się w sklepach nr 21, 50, 183 i 169 urządzeń chłodniczych...”

A dyrekcja na to: „Pracownicy działu inwestycyjno-remontowego zostali zobowiązani do odwrótnego likwidacji zgłaszanych awarii urządzeń chłodniczych...”

Jest to odpowiedź nie na temat. Nie wynika z niej bo-

wiem, czy zepsute urządzenia zostały naprawione. Nie wynika nawet, że zlecono ich naprawę. Z pism MHD dowiadujemy się jedynie, że pracownicy działu inwestycyjno-remontowego, zostali zobowiązani do szybkiego, czyli — mówiąc językiem urzędowym — odwrótnego usuwania awarii, co przecież poprzednio też należało do ich obowiązków.

Podobny unik zastosowała dyrekcja MHD Artykułami Przemysłowymi i Spożywczymi w Ostrowie stwierdzając:

„Pracownicy baru zobowiązani do posiadania aktualnych wpisów w pracowniczych książkach zdrowia”.

Wniosek pokontrolny mówił tymczasem o „niezwłocznym skierowaniu bufetowej i jej pomocniczy do badania lekarskiego...”

I jeszcze jeden przykład, jakich niestety można przytaczać wiele. Śremski Oddział Wielko-polskiej Spółdzielni Spożywców stwierdził:

„Sklep nr 2 nie posiadał w dniu kontroli jaj — otrzymał je w dniu następnym; sklep nr 19 nie posiadał ryb — otrzymał je w czwartki...” itd. itd.

W ten sposób zareagowano na wezwanie PIH do wyjaśnienia przyczyn niedostatecznego zaopatrzenia.

Reasumując: w pismach instytucji, pod których adresem sformułowano wnioski pokontrolne, zbyt mało jest jeszcze stwierdzeń o usunięciu nieprawidłowości. Zbyt wiele jest natomiast wymijających odpowiedzi, obietnic, informacji, że dany pracownik został zobowiązany do usunięcia mankamentu. (A cóż przeszkadza sprawdzić czy i jak wywiązał się z tego obowiązku?). W rezultacie trudno odpowiedzieć na pytanie: w jakim stopniu kontrola społeczna przyczynia się do likwidacji różnego typu nieprawidłowości w handlu, gastronomii i usługach?

Myszę, że wniosek może być tylko jeden: trzeba organizować kontrole społeczne sprawujące przebieg realizacji wniosków pokontrolnych. Inaczej może pójść na marne wysiłki kontrolerów społecznych, których celem jest przecież usprawnienie działalności handlu, gastronomii i usług. Do-dajmy, że osiągnięciu takiego celu będzie sprzyjać nieodwzajemnione traktowanie funkcji kontrolnych przez kontrolerów społecznych. Prawda, że mogą oni przeprowadzać kontrolę jedynie na podstawie pisemnego upoważnienia. Ale przecież nie przeszkadza im — podobnie zresztą jak każdemu obywatelowi — sygnalizować (PIH-owi lub wydziałom handlu przemy-słowego) różnego typu nieprawidłowości, z którymi stykają się jako konsumenci w placówkach handlowych i gastronomicznych. Niestety, zdarza się to bardzo rzadko, chociaż kontrolerów społecznych mamy w Wielkopolsce około 4000.

MICHAŁ ŁUCZAK

W dogodnej sytuacji znaleźli się teraz recenzenci. Z redakcji do teatru parę kroków, zaledwie, wystarczy tylko przejść przez jezdnię. Teatr Nowy przeprowadził się bowiem na dwa blisko lata do kina „Olimpia”. w Domu Kultury MO, przy Grunwaldzkiej. I tam też za inauguracyjną swą stałą działalność spektaklem dla dzieci i młodzieży: starą bajkę włoską Carlo Gozziego o tajemniczej miłości melancholijnego królewicza do trzech pomarańczy i związanych z tym dziwnych przygodach w krainie baśni. Wybór tej właśnie bajki nie był tu zresztą bynajmniej przypadkowy. Carlo Gozzi to jeden z klasyków tego gatunku, autor bajek i dla dzieci, i dla dorosłych, jeśli przy pominięciu to sobie tylko słynną baśń o nieczułej cesarzównie chińskiej, która posłużyła za kanwę fabularną dla słynnej opery Pucciniego: „Turandot”. A i ta bajka, w myśl zasady że dziecko przychodzi z reguły do teatru z kimś z dorosłych, kto nie lubi nużyć się w teatrze, zaopatrzona została w wiele kabaretowych zgło-wstawek, adresowanych dość wyraźnie w stronę dorosłych.

„Miłość do trzech pomarańczy” wyreżyserował na scenie dramatycznej Wojciech Wieczorkiewicz, reżyser poznańskiego Teatru Aktora i Lalki „Marcinek”. Dał on tu spektakl z ducha typowej komedii dell'arte, z której zresztą cała twórczość

TEATR Bajka z komedii dell' arte

Gozziego dość wyraźnie się wy-wodzi. Przedstawienie jest jeszcze niedopracowane, lecz pełne ruchu i arlekinady. W pierwszej części brakuje mu wdzięku i precyzji samego wykonania, w dalszej nabiera jednak wigoru i ży-

cia dzięki sporej inwencji samych wykonawców. Z obsady aktorskiej spektaklu na plan pierwszy wysuwa się Piotr Sowiński, który wreszcie ma pełne możliwości dla swych ulubionych popisów gimnastycznych, wykonywanych zresztą bardzo sprawnie. Waria odnotowania jest ładna aktorsko rola Wandy Neumann, a także zgrabne pomysły przez wykonawców postacie: królewskiego ministra — Mariana Pogasza oraz rozkapryszonego królewicza — Leszka Dąbrowskiego. Zwraca uwagę barwna scenografia oraz znacznie ustępująca jej niesięty muzyka, która jak sądzę stanęła na przeszkodzie aktorom w zachowaniu jednolitego rytmu całego spektaklu. Razi także zupełnie opacznie pojęta rola solistki — piosenkarki.

O. B.

Teatr Nowy w „Olimpii” w Poznaniu: „Miłość do trzech pomarańczy” Carlo Gozziego w przekładzie i adaptacji Joanny Walter i reżyserii Wojciecha Wieczorkiewicza. Scenografia: Zbigniewa Bednarska, choreografia: Zofia Kułeszańska.

W związku z przypadającą w br. 225 rocznicą urodzin Tadeusza Kościuszki zorganizowane zostały w Moskwie trzy wystawy: w sali Biblioteki Literat. Zagranicznej, w Publicznej Bibliotece Państwowej oraz w Muzeum Historycznym.

Na wystawach znajdują się eksponaty, stanowiące własność tych instytucji — wydawnictwa w różnych językach europejskich, dotyczące życia i działalności Tadeusza Kościuszki. Są to edycje wydane w wieku XIX i na początku wieku XX. Z nowych wydań eksponowanych w Bibliotece Literat. Zagranicznej znajduje się między innymi książka L.

Polonica w ZSRR

Ostrowera „Kościuszkę” wyda-na w Związku Radzieckim.

Do unikatów należy wydana w 1815 roku w Petersburgu książka F. Glinki w języku rosyjskim pt. „Żyć z życia Tadeusza Kościuszki”, pełna serdecznych wyrazów sympatii dla naszego bohatera narodowego i przyjaźni z narodem polskim. A dalej publikacja K. Fankelsteina pt. „Kościuszkę” wydrukowana w 1831 roku we Wrocławiu.

Prócz książek i broszur na wystawach znajdują się reprodukcje obrazów: J. Matejki „Bitwa pod Racławicami”, F. Smuglewicza „Przysięga Kościuski” i o tym samym temacie reprodukcja obrazu M. Sta-chowicza pt. „Przysięga Kościuski na Rynku Krakowskim”. (fh)

Będzie przystanek w Kurzejgórze

echa naszych publikacji

W numerze 26 „Głosu Wielkopolskiego” z dnia 31. I. II br. zamieściliśmy artykuł pod tytułem „Dzieje pewnego postulatku” — sześć lat starań o przystanek, w którym przedstawilibyśmy długoletnie zabiegi kościuszkowskich zakładów pracy o uruchomienie przystanku dla pociągów pracowniczych, kursujących na trasie Kościan — Gostyń.

16 bm. Dyrekcja OKP w Poznaniu nadesłała pod adresem redakcji pismo wyrażające zgodę na realizację postulatku załóg kościuszkowskich.

„Dotychczasowe odmowne decyzje odnośnie uruchomienia przystanku — czytamy w piśmie DOKP — uzasadnione były głównie sprawą likwidacji do końca 1970 r. linii Kościan — Gostyń jako nierentownej. Ponieważ w międzyczasie zapadły decyzje utrzymania tej linii na okres do 1975 r., Dyrekcja OKP nie widzi przeszkód w uruchomieniu przystanku w Kurzejgórze, dla pracowników zatrudnionych w przyległych zakładach pracy. (...)

Biorąc pod uwagę fakt, że z przystanku korzystałby tylko pracowników dojeżdżających do pracy w tym rejonie, postanowiono nie włączać tego przystanku do rozkładu jazdy i taryf PKP. Pracownicy dojeżdżający do zakładów pracy będą korzystać z biletów miesięcznych nabywanych w dalszym ciągu do stacji Kościan. Zatrzymywanie się pociągów na przystanku nastąpi po wybudowa-

niu peronu, wiaty i oświetlenia, które to prace zobowiązały się wykonać Kościuszkowskie Zakłady Budowy i Remontu Urządzeń Chemicznych, przy współudziale zainteresowanych zakładów. Po wykonaniu tych prac, przystanek zostanie oddany do użytku”.

*
Jednocześnie otrzymaliśmy informację, że dyrekcja i rada zakładowa KZBiRUCH złożyły czwarty — mójny na-dzieję, że już ostatni — wniosek, w którym czytamy:

„Zakłady te, jako koordynator prac społecznych, związanych z pobudowaniem wszelkich urządzeń dla umożliwienia wsiadania i wysiadania podróżnych, zobowiązały się do wykonania peronu między torami szlakowym Jerka — Kościan i wiaty oszklonej o wymiarach 5 x 2,5 metra”.

8 bm. w świetlicy zakładowej Kościuszkowskich Zakładów Budowy i Remontu Urządzeń Chemicznych odbyła się narada przedstawicieli poszczególnych przedsiębiorstw, celem urealnienia zobowiązań, podjętych na podobnych naradach w roku 1969. Zakłady podpisały swoje deklaracje i podjęły dalsze zobowiązania. W czyn budowy przystanku w Kurzejgórze włączyły się przedsiębiorstwa: Budownictwa Rolniczego, Gazy Technicznej, Obsługi Przemysłu Rolnego, Centrala Nasienna, Państwowy Ośrodek Maszynowy i Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych. Znaczną pomoc w dostarczeniu materiałów za-deklarowały Miejska Rada Narodowa w Kościanie. (zi)

Czytelniczy pytania — REDAKCJA ODPOWIADA

KONTROLA HODOWLI PRZEZ ORGAN FINANSOWY

B. S. — Jestem właścicielem ferm. W listopadzie ub. roku przeprowadzono u mnie kontrolę finansową. Po 2 tygodniach przybyła ta sama kontrola. Ponieważ pracownik nie legitymował się żadnym upoważnieniem, nie doszło do ponownej kontroli. Za to „wykroczenie” zostałem ukarany grzywną. Czy zasadzenie jest słuszne?

RED. — Organy finansowe prezydentów — rad narodowych mają prawo do przeprowadzania kontroli hodowli. Pracownik przybył na taką kontrolę powinien jednak się legitymować. Za odmowę do-puszczenia pracowników do przeprowadzenia kontroli prezydent ma prawo wymierzenia grzywny. Od decyzji takiej przysługuje prawo odwołania do organu II instancji. (186)

ZASIŁEK RODZINNY NA DZIECKO ŻONY

Z. S. — Czy mam prawo do zasiłku rodzinnego na dziecko, którego jestem opiekunem? Żona na dziecko to otrzymuje niskie alimenty. Czy może wystąpić z wnioskiem o podwyższenie ich?

RED. — Jeżeli jest Pan ustanowionym przez sąd opiekunem dziecka, należy się na nie zasiłek rodzinny. Wysokość alimentów w uzasadnionych przypadkach może zostać podwyższona. Radzimy w imieniu dziecka zwrócić się do sądu powiatowego o przyznanie wyższych alimentów. Sprawy te są wolne od wszelkich opłat sądowych. (112)

OPIEKA NAD STAŻYSTĄ

Zet. N. — Czy zakład pracy może pościć mi (na piśmie) pełnienie obowiązków opiekuna nad stażystą? Za dodatkową te działalność nie przewiduje się żadnego wynagrodzenia.

RED. — Może. Z reguły w zakresie czynności każdego pracownika znajduje się taki punkt, który przewiduje obowiązek wykonania innych prac zleconych przez przełożonego. Bezpłatna opieka nad stażystą nie powinna przekraczać czasu Pana pracy. (102)

ZWOLNIENIA MOŻE UDZIELIĆ LEKARZ

Bronisława O. — Byłam w ciąży. Niestety w trzecim miesiącu nastąpiło poronienie. Czy w takim wypadku należy mi się urlop macierzyński?

RED. — Urlop macierzyński przysługuje nie tylko kobietom, które urodziły dzieci w normalnym terminie ale i tym, które urodziły dziecko martwe. Poronienie w okresie pierwszych 16 tygodni ciąży nie daje prawa do urlopu macierzyńskiego. W wypadku opisanym radzimy zwrócić się do lekarza, który powinien udzielić

zwolnienia z pracy na czas niezbędny do regeneracji organizmu. Zwolnienie to powinno być traktowane jako zwolnienie z powodu choroby (na druku L-4).

URLOP PO SŁUŻBIE WOJSKOWEJ

St. z Leszna. — Po odbyciu służby wojskowej nie powróciłem do swego zakładu pracy lecz podjąłem pracę w innym przedsiębiorstwie w ciągu obowiązujących 30 dni od daty zwolnienia z wojska. Czy i ile należy mi się urlopu wypoczynkowego?

RED. — Zachowuje Pan ciągłość pracy, a więc i przywileje stałego wykazania. Okres zasadniczej służby wojskowej zalicza się do okresu zatrudnienia. Warunkiem jednak jest zachowanie terminu zgłoszenia się do ponownej pracy najdalej 30 dni od dnia zwolnienia ze służby wojskowej. Kto więc zaczął w ciągu 30 dni pracę w innym zakładzie, ten ma prawo do urlopu wypoczynkowego zgodnie z obowiązującymi przepisami. (51)

DOPLATA DO BILETU PRACOWNICZEGO

Stała czytelniczka. — Pracuję w charakterze laborantki medycznej. Do pracy dojeżdżam koleją. Czy należy mi się zwrot kosztów podróży?

RED. — Tak. Zakład pracy obowiązany jest dopłacić różnicę ceny miesięcznego pracowniczego biletu kolejowego i dopłaty do biletu kolejowego do pracy z innej miejscowości. Obowiązek dopłaty polega na zakupieniu biletu z tym, że częściejwo za bilet pracownik powinien zapłacić zakładowi pracy ustalona należność. Zwracanie innych kosztów przejazdu nie znajduje uzasadnienia prawnego, chyba że obowiązujący w danym zakładzie układ zbiorowy przewiduje taki przywilej. (108)

PRZERWA I CIĄGŁOŚĆ PRACY

B. K. — W związku z wyjazdem za granicę do krewnych, prosiłam instytucję, w której pracuję, o trzymiesięczny urlop bezpłatny. Przedsiębiorstwo zagwarantowało mi, że po powrocie z zagranicy zostanie przyjeta na tych samych warunkach. Pobyt mój przedłużał się o dalsze cztery miesiące. Po powrocie prace objełem, ale urlop otrzymałam tylko 20-dniowy, gdyż — jak mi wyjaśniono — ciągłość pracy została przerwana. Czy instytucja postąpiła słusznie?

RED. — Tak. Stanowisko zakładu pracy jest słuszne i zgodne z przepisami prawnymi. W opisanym przypadku, przerwa w zatrudnieniu wynosiła 7 miesięcy. Pracownik zaś zachowuje ciągłość zatrudnienia i prawo do urlopu wypoczynkowego wówczas jeśli przerwa w pracy nie przekracza 3 miesięcy. (567)

NIEZABEZPIECZONY DACH

J. S. — Na skutek niezabezpieczenia przy remoncie dachu powstały w moim mieszkaniu — a piętrze zadziki na suficie. Kto obowiązuje jest odpowiedzialny za mieszkanie: przedsiębiorstwo mieszkanie, przedsiębiorstwo które prowadzi remont czy administrator?

RED. — Administracja budynku obowiązana jest dokonać malowania sufitu w mieszkaniu najemcy. Administracja może z kolei dochodzić od przedsiębiorstwa remontowego zwrotu kosztów jeżeli powstały one wskutek zaniedbań przedsiębiorstwa. (172)

TADEUSZ KRASZEWSKI skradziony GWÓZDZ

Nie było to łatwe ćwiczenie gimnastyczne. Wsiadając na rękach porucznika nie mógł znaleźć oparcia dla nóg, zsuwał się po gładkiej ścianie, gałęzie przeszkadzały mu we wdrapywaniu, ale on nie ustawał w wysiłkach z zapalem godnym ważnej sprawy.

Po wyjściu z pocztu ruszył szybko ku bramie wjazdowej pałacowego parku.

Idąc aleją grabową szukał jakiejś wyrwy w zwanym szpalenie, spidziwiał się, że wskaże mu ona ścieżkę, prowadzącą do białego budynku. Nie mogąc jednak doszukać się takiej ścieżki zniecierpliwiony skorzystał, że szpaler w jednym miejscu przerzedzał się trochę i zaczął przedzierać się przez krzaki. Po kilkunastu krokach dotarł do zarośniętej, ale dość szerokiej ścieżki. Wykalkulował, że prowadzi ona ku celowi, do którego zdążył.

— Widać biały budynek i w ogóle ta część parku niebył jest uczęszczana — rozważał. — Nie znać na ścieżce śladów częstych spacerów. Być może, iż szkoda tego czasu na oglądanie tych zapuszczonych kątów. Ale... Rzucę tylko okiem.

Biały budynek był niewielkim pawilonem, utrzymanym w stylu neoklasycystycznym. Miał wygląd zaniedbany i opuszczony.

— Chyba nie zrobili z niego składu narzędzi ogrodniczych. Szkoda by było, bo to zgrabne cacko architektoniczne.

Ścieżka doprowadziła go wprost do drzwi pawilonu. Wszedł

po kilku stopniach i poruszył klamką — drzwi nie puściły, zamknięte były widac na klucz.

Wypadało zrezygnować z oględzin i wrócić do pałacu. Ale Dębowicz kusiło coś, żeby rzucić okiem do wnętrza. Zaczął okrążyć pawilon, szukając okna, przez które można by zajrzeć. Nie był to zamiar łatwy do urzeczywistnienia ponieważ budynek otaczały gęste zarośla. Przez gałęzie dojrzał okna w bocznej ścianie. Przyjrawszy się spostrzegł, że szyba w oknie jest rozbita. Nie było to zbyt dziwne. Zastanowiło go raczej to, że rozbita jest zastawiona od wnętrza jakąś kolorową tkaniną.

— Więc pawilon jest jednak uczęszczany. Ktoś zatroszczył się o to, by zastąpić czymś wybitą szybę, zabezpieczyć wnętrze od deszczu.

Szukał wzrokiem najwygodniejszej drogi wśród krzaków do okna, które go zainteresowało. Nagle wpadł mu w oczy nowy, interesujący szczegół. Nachylił się szybko i rozbierając krzaki podniósł z ziemi niewielką białą różową szmatkę. Rozwinął ją i obejrzał. Była to damska chusteczka do nosa, białystowy kwadracik z wyhaftowanym w rogu monogramem: F.C. Podniósł chusteczkę do nosa. Była mocno naperfumowana. Widocznie nie leżała tu zbyt długo, jeśli perfumy nie wywietrzały. Wsunął ją do kieszeni i zaczął przedzierać się przez krzaki przy murze.

Dotarł do okna, ale zagłębienie przez nie do wnętrza nie było rzeczą łatwą. Okienko umieszczone było wysoko nad ziemią. Musiał podskoczyć, aby chwycić rękami gzyms; trzeba było nieśmiało spróbować, żeby nie mając żadnego oparcia dla nóg podciągnąć się na rękach na wysokość wybitej szyby. Kilka razy ręce ześlizgiwały mu się z gzymsu, nie mając na nim dość pewnego uchwytu.

Przy tych gimnastycznych wyczynach został porucznika dźwięk gongu wywołujący na kolację.

— Do diabła! — zaklął, niezadowolony, że mu przeszkadza.

cdn.

Wyrównany poziom
łyżwiarskich MS

Na mistrzostwach świata w łyżwiarstwie figurowym w Lyonie dokonano w środę rano jazdy obowiązkowej mężczyzn. Ostatnie dwie figury nie przyniosły większych przetasowań w czołówce. Prowadzą mistrz Europy, Czechosłowak Ondrej Nepela — 1150,5 pkt. z przewagą zaledwie 0,8 pkt. nad Francuzem Patrickiem Pera — 1149,7 pkt. Wydaje się, że walka o tytuł mistrza świata w czwartkowej jeździe dowolnej rozstrzygnie się między tymi dwoma zawodnikami.

W środę zakończyły się także tańce obowiązkowe. Najlepsze pary świata zaprezentowały wyrównany poziom. Różnice w czołówce są minimalne i o ostatecznej kolejności rozstrzygnie piątkowa jazda dowolna. Prowadzą obrońcy tytułu mistrzostw, Ludmila Pachomowa — Aleksander Gorzkow, posiadający o 0,4 pkt. mniej niż para USA — Schwemeyer — Sladky. Mistrzowie Polski, Teresa Weyna i Piotr Bojańczyk zaprezentowali się w środę słabiej niż we wtorek i spadli na 14 miejsce.

W jeździe dowolnej par sportowych, tytuł mistrzów świata wywalczyli po raz trzeci 21-letnia Irina Rodnina i 23-letni Aleksiej Ulanow (ZSRR), wyprowadzając swych rodaków Ludmilę Smirnową i Andrieja Surajkina. Brązowy medal zdobyli mistrzowie USA, Jojo Starbuck i Kenneth Shelleys. (o-za)

Porażka Olimpij

W towarzyskim meczu piłkarskim, rozegranym w środę w Berlinie, polska Olimpia przegrała z miejscowym Dynamo 0:3. (o-za)

Ryszard Szurkowski
laureatem
„Fair Play“ UNESCO

Międzynarodowy komitet nagrody „Fair Play“ im. Pierre de Coubertina, który obradował w siedzibie UNESCO w Paryżu, postanowił przyznać doroczną nagrodę za rycerską postawę w sportowej walce polskiemu kolarzowi Ryszardowi Szurkowskiemu.

Podczas ubiegłorocznych szosowych mistrzostw Polski, które odbywały się w lipcu na Wybrzeżu, Zygmunta Hanuska i jego najbliższy rywal Szurkowski walczyli „ramię w ramię”, zbliżając się w niewielkiej grupie do mety w Gdańsku. Hanuski miał defekt, a ponieważ wóz techniczny jego drużyny znajdował się daleko za pelotonem, nie miał szans utrzymania się w czołówce. Szurkowski, mimo protestów swego trenera po prośbie, aby Hanuski oddał mu rezerwowego rower. Dzięki temu Hanuski mógł kontynuować walkę o zwycięstwo i został mistrzem Polski. Szurkowski ukończył wyścig na 5 miejscu. Tuż po przyjeździe na metę triumfator R. Szurkowski powiedział: „Zwycięstwo nad Hanuskim, uzyskanie wskutek uszkodzenia roweru przez mojego koleżkę, nie dało mi żadnej satysfakcji”.

Kandydatura R. Szurkowskiego do nagrody UNESCO zgłosił zarząd Klubu Dziennikarzy Sportowych. Zarząd KDS przekazał następnie najlepszym szosowcowi telegramy gratulacyjne z okazji wielkiego sukcesu. (o-za)

Praca Nauka

Potrzebna paniąka do sycia. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 228g.

Potrzebna pomoc domowa lat 18 z możliwością wyuczenia się sycia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 289g.

Pomocnika do zawodu elektryka instalacyjnego, po wejściu przyjmie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4710g.

Pranie bielizny osobistej stale chatupniczo powierzę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4843g.

Organista — kościelny, żonaty, pojedyncie pracę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1125p.

Fryzjerka damska, uczeń i uczennica potrzebni. Oferty z życiorysem „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48861g.

Młody, kulturalny poszukuje jakiegokolwiek zajęcia po 16. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48911g.

Fermowy, starszy, samotny poszukuje pracy przy fermach hodowlanych (broilery, niołki, lisy, norci). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 48920g.

Dochoźdza opiekunka do 1,5-letniego dziecka potrzebna. Zgłoszenia: Osiedle Piastowskie 32 m. 32, od godz. 16. 201g

Lekka atletyka

Sofijska próba
przed mistrzostwami Europy

Sprawdzeniem formy polskich lekkoatletów przed halowymi mistrzostwami Europy będzie ich spotkanie z reprezentacją Bułgarii. Mecz odbędzie się 27 i 28 bm. w tej samej hali w Sofii, w której rozgrywane będą mistrzostwa Europy. Ma to duże znaczenie dla naszych reprezentantów, którzy będą mieli okazję zapoznać się z urzędnikami hali.

A oto skład naszej reprezentacji:

KOBIECY: 60 m — Szewińska, Sukniewicz lub Straszynska; 400 m — Sztafeta 4x400 m — Zienarska, Bukis, Latkowska, Szubert; 60 m ppl. — Sukniewicz, Straszynska lub Rabsztyn; 800 m — Doborzyńska, Lech; skok w dal — Szewińska, Marszałowicz, skok wzwyż — Konowska, Dulka; pchnięcie kulą — Chęwińska, Danileczuk.

MĘŻCZYŹNI: 60 m — Nowosz, Tulkis, lub Gramze; 60 m ppl. — Józwicki, Majchrzak; 400 m i 4x400 m — Balachowski, Werner, Korycki, Chłudzinski, Borowski, Dudziak; 3 km — Maranda, Rebacz; 800 m i 4x800 m — Wardak, Zenon Szordykowski, Linkowski, Skowronek; skok w dal i trójskok — Kobuszewski, Wałkowski, Stępień; kula — Komar, Sada; skok wzwyż — Klinger, Gołbowski; tyczka — Bucarski, Dobrosz, Olszewski.

Polscy tenisiści
nie próżnują

W finale międzynarodowego turnieju tenisowego w Mindore, wielokrotny mistrz Polski Wiesław Gasiorzek przegrał po wyrównanej grze z Rumunem Marmureanu 6:0, 1:6, 4:6, 6:4, 4:6. W piątym secie Polak prowadził 4:2 i 40:15, przy swoim serwisie.

W finale gry podwójnej Jacek Niedzwiedzki i Tadeusz Nowicki walczyli z polsko-rumunskim deblem Gasiorzek — Marmureanu. Obdwie pary wygrały po jednym secie kłedw ulewny deszcz przerwał finałowy pojedynek. Droga losowania pierwsze miejsce zdobyli Gasiorzek i Marmureanu.

Nasi reprezentanci wzięli również udział na Kuby w drużynowym turnieju o „Puchar Przyjaciół” w Hawanie. Pierwsze miejsce wywalczyła ekipa Kuby „A” przed Polakami Rybarczyk — Drzymalski. (o-za)

W. Lubański w reprezentacji świata

Jeden z najsłynniejszych piłkarzy świata, znakomity bramkarz radziecki Lew Jaszyn ma już 41 lat i postanowił zakończyć swą karierę sportową. W związku z tym władze piłkarskie ZSRR czynią starania zorganizowania meczu piłkarskiego w którym przeciwnikiem drużyny ZSRR byłaby „reprezentacja świata” tzw. zespół FIFA.

Lew Jaszyn wytypował już piłkarzy, których chciałby zobaczyć w reprezentacji świata. Wielki zaszczyt spotkać naszego najlepszego

Szachowe MP

Wczoraj, w rozgrywkach 9 rundy Schmidt (P.) pokonał Balcerowskiego (Łódź), Pietrusiak zremisował z Pojedyńcem (Wrocław), a Bernard z Pytlem (Lublin). Nowak uległ obrońcy tytułu, olimpijczykowi Kostro. Natomiast Doża odłożył partię z Filipowiczem (W-wa).

Niespodziewanej porażki doznał były mistrz Polski Bednarski z Wrocławia w partii z kandydatem Pokojowczykiem (Bydgoszcz). Wrocławianin Manasterski przegrał z Dobrzyńskim (Piotrków). Partia Sznapiak — Grabczewski (obaj z W-wy) zakończyła się remisowo. W dogrywkach Ziembiński pokonał Pokojowczyka, Bernard Nowaka i Balcerowskiego Sznapiaka.

Po 10 rundach turnieju nadal prowadzi Pietrusiak 7 pkt. przed Filipowiczem 6 (1) oraz Dobrzyńskim, Kostro, Pytlem i Schmidtem — wszyscy po 6 pkt.

Dzisiaj, o godz. 16 dziesiąta runda rozgrywek w null Liceum przy pl. Bernardyńskim. (nt)



Pojedynek poznańskich szachistów Ignacego Nowaka i Ryszarda Bernarda podczas indywidualnych mistrzostw Polski z zainteresowaniem śledzi przodownik mistrzostw Bogdan Pietrusiak reprezentant Lecha.

Fot. — K. Przychodzki

Samochody

Warszawę M-20 z taksonometrem sprzedam. Staszica 4 m. 6. 156g

Trabant 601 kupię, nadwozie do remontu. Poznań, Łanowa 9 m. 10. 258g

Sprzedam tanią samochód DKW (części) do remontu. Noskowskiego 24 m. 5, oglądać po południu.

Pick-up stan dobry sprzedam. Miesiaczyński, Luboń 3, Zabikowo, Skóry 3a. 48840g

Sprzedam Syrenę 103. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48876g.

Sprzedam Syrenę 104, premia PKO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48914g.

Sprzedam silnik Syreny 103 w dobrym stanie. Tel. 310-08. 48947g

Lokale

Paniom wynajmę pokój. Ul. Górki 2 m. 23. 489g

Głogów komfortowe, spółdzielcze M-4 zamienię na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 517g.

Pracująca poszukuje niekrajowego pokoju, najchętniej śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1115p.

Zamienię mieszkanie własnościowe, komfortowe, 3-pokojowe, 80 m², i piętrowe, telefon na dwa równorzędne mieszkania; dwupokojowe I-II piętro, najchętniej Łazarz oraz jednopokojowe samodzielną, ewentualnie kawalerkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 203g.

Dużą kawalerkę w Gdańsku zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Zgłoszenia: Szczepański, Poznań, Gwardii Ludowej 13 m. 6. 48910g

Przyjmę pana na pokój. Hetmańska 3 m. 2. 48918g

Mieszkanie komfortowe, 3-pokojowe w Stargardzie Szczecińskim zamienię na podobne w Poznaniu lub okolicy. Jerzy Radkowski, Stargard Szczeciński, ul. Czerwonej Armii 92 m. 6. 48926g

Zamienię mieszkanie spółdzielcze M-3, 1 ptr, pokój z kuchnią na mieszkanie samodzielne w starym budownictwie lub mieszkanie z dozwolstwem w nowym budownictwie. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 48942g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, Pszczyna, woj. katowickie na podobne w Poznaniu. Pszczyna, ul. Waryńskiego 34 m. 2. 48948g

Pokój, kuchnia, telefon, wspólna łazienka lub 2 pokoje, telefon — kuchnia, łazienka wspólne (2 osoby), zamienię na samodzielne dwupokojowe, kuchnia, łazienka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48950g.

Nieruchomości

Okazyjnie sprzedam willę nową, wolną, 8.000 m² ogrodu, przy autostradzie, szklarnie 1.250 m² pod szkłem; nowoczesnie urządzonej willi z 1 ha sadu; dom willowy 4-pokojowy, komfortowy, cały wolny przy tramwaju; piękna willa, stan surowy, na dwie rodziny, przy komunikacji, połowa domu bliźniaczego, 200.000 zł w stanie surowym. Adamski, Poznań, Matejki 33a. 199g

Półowe domu bliźniaczego, stan surowy, niżej cenę budowy, spiesznie sprzedam za 200.000 zł. Adamski — Poznań, Matejki 33a. 430g

Kupię komfortowe mieszkanie własnościowe lub wyłączone jedno lub dwa pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 202g.

Kupię połowę willi wylądzonej, Grunwald, do zamiany mieszkanie samodzielne 55 m² we willi — Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 67g.

Wolsztyn! Nowy Warsztat. rozpoczęta budowa domu — sprzedam. Wiadomość: Wolsztyn, tel. 775. 1116p

Dom dwupiętrowy z ogrodem, wolnym mieszkaniem, centrum miasta Trzemeszna — sprzedam. Zgłoszenia B. Grzeszkowiak, Trzemeszna, Jana 4. 1123p

Dnia 23 lutego 1971 r. zmarł, przeżywszy lat 31, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., ukochany syn, brat, szwagier i wujek, śp.

KAZIMIERZ RUTKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 bm. o godz. 14 na cmentarzu Miłostowo.

W smutku pogrążona RODZINA

Poznań, Smolna 6 m. 18. 419g

Dnia 23 lutego 1971 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, brat, szwagier i wujek, śp.

JÓZEF JANICKI

inżynier - elektryk

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

żona, dzieci i rodzina

Poznań, Dąbrowskiego 98 m. 8. 453g

RODZINA 486g

RODZINA 486g

RODZINA 486g

RODZINA 486g

RODZINA 486g

RODZINA 486g

RODZINA 486g

RODZINA 486g

RODZINA 486g

RODZINA 486g

RODZINA 486g

RODZINA 486g

RODZINA 486g

RODZINA 486g

RODZINA 486g

RODZINA 486g

RODZINA 486g

RODZINA 486g

Chemiczna

Spółdzielnia

Pracy



FLORINA w Krakowie



zawiadamia, że z dniem 1 stycznia 1971 r. przejęła ze Spółdzielni Pracy Wytwórczości Różnej „Nasza Praca” w Krakowie produkcję:

◆ emalii do paznokci „Jarzębinka” — cena detaliczna 8,50 zł,

◆ emalii perłowej do paznokci „Jarzębinka” — cena detaliczna 20 zł,

◆ zmywacza do paznokci — cena detaliczna 3,80 zł.

Zamówienia uprasza się kierować pod adresem:

CHEMICZNA SPÓŁDZIELNIA PRACY

»FLORINA«

Kraków, ul. Fabryczna 20

tel. Działu Zbytu: 283-69, konto bankowe: NBP II OM Kraków, 750-6-2079.

K912



JESZCZE MASZ SZANSĘ
wzięcia udziału w losowaniu
65 nagród składając kupon
„KOZIOŁÓW”
NA NIEDZIELNĄ GRE.
K1214

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne

w POZNANIU, ulica Głogowska nr 131

poszukuje na dłuższy okres

WIEKSZĄ IŁOŚĆ

UMEBLOWANYCH POKOI

(wolnych na terenie miasta Poznania, dla zamieszkujących pracowników

tutejszego przedsiębiorstwa).

Powierzchnia pokoi obojętna — mogą być jedno- i dwu- i więcej osobowe.

Opłata regulowana będzie na podstawie zawartej umowy i obowiązujących przepisów w tym zakresie.

Zgłoszenia przyjmują i udziela bliższych informacji Dział Spraw Osobowych i Szkolenia w Poznaniu, ul. Głogowska 131, pokój 32.

M723

Poszukujemy lokalu

NA MAGAZYN PAPIERNICZY

o powierzchni ca 150 m².

CENTRALNE LABORATORIUM

OBROBKI PLASTYCZNEJ

w Poznaniu,

ul. Zamenhova 2/4

M832

UWAGA! KLIENCI! UWAGA!

Poznańskie Domy Mody „Roxana”

w Poznaniu

zawiadamiają, że

ZAKŁAD USŁUG KRAWIECKICH

przy ul. Hetmańskiej nr 37 z dniem

1 lutego br. przeniesiony został

do nowego pawilonu

przy ul. Grotkowskiej nr 2

narożnik ulicy Grunwaldzkiej.

Garantujemy — sprawną, grzeczną

i fachową obsługę klientów.

M801

ZAKŁAD ELEKTRONICZNEJ

TECHNIKI OBLICZENIOWEJ

poszukuje lokali

na cele biurowe dla pracowników,

o powierzchni od 50—100 m².

ZGŁOSZENIE:

Zakład Elektronicznej Techniki Obliczeniowej,

Poznań, ul. Fredry 8a — telefon 565-85.

M760

Pracownicy poszukiwani

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu — przyjmie do pracy niżej wymienionych pracowników:

— KIEROWCÓW z I lub II starą kat. prawa jazdy na autobusy;

— KANDYDATÓW LA MOTORNICZYCH z wykształceniem podstawowym i ukończonym 20 rokiem życia — również kobiety;

Dla zamieszkujących pracowników zapewnimy zakwaterowanie na koszt Przedsiębiorstwa.

Warunki pracy i pracy do omówienia w Dziale Spraw Osobowych i Szkolenia MPK w Poznaniu, ul. Głogowska 131, pokój 32.

K828

Poznańska Fabryka Łożysk Toczących w Poznaniu, ul. Krańcowa 9 — przyjmie do pracy:

2 INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW z uprawnieniami budowlanymi, do Działu Inwestycji.

Warunki pracy i pracy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Zakładu w Poznaniu, ul. Krańcowa 9.

Dojazd tramwajami linii nr 6-8 i 19.

K949

Poznańska Fabryka Łożysk Toczących w Poznaniu, ul. Krańcowa 9 — przyjmie do pracy:

2 INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW z uprawnieniami budowlanymi z dziedziny robót instalacyjno-elektrycznych oraz instalacyjno-sanitarnych i centralnego ogrzewania — do Działu Inwestycji.

Warunki pracy i pracy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Zakładu w Poznaniu, ul. Krańcowa 9.

Dojazd tramwajami linii nr 6, 8 i 19.

K1152

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5

Nr 47 (8400) 25 II 1971

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN Grunwaldzka 19

Za treść i terminowy druk odpowiada redakcja

• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów.

Z-6

REDAGUJE KOLEGIUM: Mariad Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). • Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy. Redaktor naczelny 657-76. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji: 648-85. Sekretariat: 657-76 w godz. 9-16. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział mielski: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31. • Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. • Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 411-21. • Dział Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 411-21. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów.

Z-6

TEATR

POLSKI — g. 19 „Budowniczy Sołnecy”; NOWY (Kino „Olimpia”) — g. 16 „Młodość do trzech pomarańczy”; OPERA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”; OPERETKA — g. 19 „Hrabia Luxemburg”; MARCINEK — g. 11 „Ludowa szopka polska”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30 „Poradnik żonatego mężczyzny” (USA 16 l.); g. 15, 17.30, 20 „Gallia” (franc. 18 l.); APOLLO — remont; BARTYK — g. 10, 12.30, 15.30 „Winnetou w Dolinie Śmierci” (Gug. 11 l.); g. 18, 20.15 „Dancing w kwatery Hitlera” (pol. 18 l.); CZTERE NASTKI — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Pieknosc dnia” (franc. 18 l.); GONG — g. 10, 12, 15, 18, 20 „Sza leniec z GRUNWALDU” (franc. 14 l.); GRUNWALD — g. 15, 17 „Ponierajcie swego szeryfa” (USA 11 l.); g. 19.30 „Angelia i sultan” (franc. 16 l.); GWIAZDA — g. 10, 12.30, 15.30 „Na tropie sokola” (NRD 14 l.); g. 18, 20 „Spotkaniem nawet szczytowych Cyganów” (Gug. 16 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Zabójcy” (USA 16 l.); MALTA — g. 16 „Daleko na zachodzie” (radz. 12 l.); g. 18, 20.15 „Człowiek w pęk nym krawacie” (franc. 16 l.); MI NIATURKA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Świeć moja gwiazdo” (radz. 14 l.); OLIMPIA — g. 19 „Walec karowy” (USA 14 l.); OSIEDLE — nieczynne; PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Spartakus” (cz. I i II — USA 16 l.); PALACOWE — g. 11, 13.30, 18 „Festiwal Filmów dla Dzieci i Młodzieży”; g. 20 „Pamiętaj o rocznicy ślubu” (ang. 16 l.); PRZY JAZN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Zbieg z Alcatraz” (USA 18 l.); RUSALKA (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „I znów z Tobą” (węg. 14 l.); SCALA — g. 16, 18, 20 „Cieńczy czas dla gangsterów” (franc. 14 l.); TECHA — nieczynne; WART — g. 10, 13, 16, 19 „Wielka uczciwa” (USA 11 l.); WZASOWICZ (Puszczykowie) — g. 16, 18.30 „Jesień Cheyennów” (USA 14 l.); WILDA — g. 9.30, 12 „Gwiazda po hudsonia” (ang. 11 l.); g. 15, 17.30, 20 „Landru” (franc. 18 l.); WŁOKNIARZ (Steszew) — nieczynne; WRZOS (Lubon) — g. 18 „Powrót rewolwerowca” (USA 14 l.); WRZOS (Mosina) — g. 15, 17, 19.15 „Inwazja notworów” (iap. 11 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Wietnam”.

DYZURY

Interna, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11.

Laryngologia — Szpital Kliniczny im. Świeckiego, ul. Przyby szewskiego 49, tel. 67-12-31.

Psychiatria — Klinika Psychi atryczna, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla m. Poznania po radę lekarską, tel. 637-35; do stacji: ul. Kórnicka 6, Bułowa 8 i Ugory 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103), tel. 556-66; Podstacje w Luboniu, tel. 09; w Swarzędzu, tel. 299 — czynne cała doba.

Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (ul. Chelmońskiego 20), g. 15—23, niedz. i święta — g. 8—23; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne od 18—7 w niedziele i święta cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — pl. Kasprzaka 14, tel. 623-55 — cała doba.

Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18—23, niedz. i święta g. 18—23: Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-25); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 6, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-32); Wilda (Dzierżyńskiego 149, tel. 318-56). Złozoszenia wizyt w stacji PR, tel. 666-66.

Telefon Zaufania nr 586-87 dyżurny lekarz psychiatry lub psycholog (czynny cała doba). Nr 522-51, porady prawne w zakresie spraw rodzinnych, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych.

Porady przeciwalkoholowe, tel. 539-18, dyżurny informacyjny w dni powszednie — g. 8—19.

Anteki: al. Marcinkowskiego 11, Główna 63, Ziebińska 16 (dyżur nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 249, tel. 67-24-14, od 8—21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.05 Publicystyka międzynarodowa; 8.10 Muzyka muzyczna; 8.45 Bezpieczeństwo na jezdnii zależy od nas samych; 8.55 Eldom radi: 9 Dla kl. III—IV (język polski); „Kolinfik” słuch.; 9.30 Felieton muzyczny Jerzego Walderffa; 10.05 O M. Dąbrowskiej w powieści wstępna W. Zukrowskiego z cyklu: „Noce i dni”; 10.35 Adolf Adam — Fragmenty z baletu „Giselle”; 10.50 Warunek — wczesne rozpoznanie — Dyskusja; 11 Dla kl. VIII (fizyka); „Atomowe wibracje” gawęda; 11.23 Dedykujemy II zmianie gra Ork. PR dyr. H. Debiak; 11.50 Poradnia rodzinna; 12.25 Wieści leńskie; 12.55 Z życia ZSRK: 13.20 Na swojską nutę gra i śpiewa Zespół Lud. Rozgl. Warszawskiej; 13.40 Melodie i rytmy dla wszystkich; 14

Olbrzymie zainteresowanie sprzedażą posezonową

Kiermasze w zakładach pracy

Tysiące osób skorzystało już z posezonowej wyprzedaży po obniżonych cenach różnych artykułów tekstylnych-odzieżowych i obuwiu. Obniżka ta jest znaczna, gdyż szacuje się ją w skali kraju na 2,4 miliarda zł, w tym na 1,9 mld. w branży odzieżowo-tekstylnej.

W Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Tekstylnym-Odzieżowym, Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu Obuwiem, PDT i w sklepach Poznania przeniesiono do tej pory artykuły wartości około 97,5 mln. zł i obniżono przy nich ceny o 53,5 mln. zł. Przedmiotem sprzedaży są artykuły o pełnej wartości.

Z ogólnej sumy około 36 mln. zł przypada na obniżki cen w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Tekstylnym-Odzieżowym, gdzie zmieniono ceny przy towarach opiewających pierwotnie na blisko 66 mln. zł. Obniżki były więc znaczne, gdyż wynosiły średnio 55 proc., a w poszczególnych przypadkach sięgały nawet do 80 i 90 proc. Wyprzedaż po tak korzystnych dla klientów cenach dotyczy przede wszystkim płaszczy, sukni, ubrań i spodni, tkanin wełnianych, bawełnianych i jedwabnych oraz artykułów dziewiarsko-pończoskich, przede wszystkim zakupionych przez hurt i detal w okresie do końca 1969 r.

W Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu Obuwiem objęto przeceną około 100 000 par obuwiu i obniżono przy nich ceny z 20 na 8 mln. zł. Wchodzi tu w rachubę wszelkiego rodzaju obuwiu, zakupione przez WPHO przede wszystkim w okresie do końca 1968 r. Poza tym oferuje się jeszcze klientom 30—35 proc. bonifikatę przy zakupie w okresie do 6 marca br. kozaczków i czółenek.

Mniej więcej w granicach około 50—60 proc. obniżono ceny w sklepach z obuwiem, tekstylnymi-odzieżowymi MHD i PSS oraz w Powszechnym Domu

Towarowym. W poszczególnych przypadkach obniżka ta była nawet większa.

Pragnąc ułatwić nabycie przecenionych artykułów pracującym, handel organizuje kiermasze w większych zakładach pracy. Dyrekcja MHD Artykułami Włókienniczo-Odzieżowymi zorganizowała taki kiermasz w Klubie HCP, a Poznańska Spółdzielnia Spożywców — w Wytwórni WYROBÓW Tytoniowych. PSS w najbliższych dniach zorganizuje podobne kiermasze w Poznańskich Zakładach Koncentratów Spożywczych, „Pozbet”, „Modenie” i kilku innych przedsiębiorstwach.

Jak można sądzić według za interesowania w sklepach, wyprzedaż po obniżonych cenach została powitana przez klientów z zadowoleniem. Tysiące osób skorzystało już z okazji zaopatrzenia się w różne artykuły po niskich cenach, tym siacie dalszych uczyni niewątpliwie to samo w najbliższych dniach. (b)

Płyną ofiary na odbudowę Zamku Warszawskiego

Zebrany przez społeczeństwo fundusz na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie przekroczył już 10 mln zł. W tym czynnie biorą również udział Wielkopolanie. Dzisiaj odnotowujemy następujące dary.

Szkola Podstawowa nr 56 im. Janka Krasińskiego przekazała 462 zł uzyskane ze sprzedaży złomu zgromadzonego przy uporządkowaniu nru terenu szkolnego. Zespół Kuratorów Sądowych w Poznaniu przekazuje na ten sam cel kwotę 100 zł zebranych w formie dobrowolnych datków.

Rada Zakładowa przy Dyrekcji Inwestycji Miejskich — Poznań — Miasto ofiarowała 500 zł, a członkowie Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Złotników i Zegarmistrzów w Poznaniu — 10 000 zł.

Mieszkańcy Państwowego Domu Rencistów, Poznań, ul. Konarskiego 11 ze swoich skromnych funduszy pozostających do ich dyspozycji, odpowiadając na apel Społecznego Komitetu zebrali kwotę 821 zł, którą przekazali na odbudowę Zamku Warszawskiego.

16 i 17 na innych trasach

Z powodu przebudowy ul. Mielżyńskiego od dzisiaj linia tramwajowa 16 kursować będzie od Mostu Teatralnego przez ul. Roeselweta, Czerwonej Armii, Marcinkowskiego, 27 Grudnia, Fredy i Most Teatralny na Winogrody, a linia nr 17 — od Mostu Uniwersyteckiego także przez Czerwoną Armii i 27 Grudnia oraz Fredy na ul. Grunwaldzką. (na)

Automatyczne połączenie z Katowicami

Jak nas poinformowała Dyrekcja Poczty i Telekomunikacji, od dzisiaj, w godzinach od 13 do 7 będzie można uzyskać automatyczne połączenie z abonamentu Katowic. Jest to tzw. połączenie „nietarodowe”. Dotyczy ono poznańskich abonentów, których numery telefonów zaczynają się na cyfry: 2, 3, 4 i 7. Abonentów w Katowicach można osiągać po wykreśleniu wywoławczego numeru „832”.

Opłaty za rozmowy przeprowadzone za pośrednictwem automatów w godz. 6—7 oraz 13—16 będą wynosiły po 40 gr za każde 5 sekund trwania połączenia, natomiast w godz. 16—6 za każde 10 sekund. (c)

Wiersze poetów szczecińskich; 14.10 Pieśni F. Schuberta; 14.30 Zagadki muzyczne; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.05 Magazyn muzyki młodzieżowej; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Z księgarskiej laby; 19.30 Nowa muzyka w każdym domu; 20.25 Tańce w mroku; 20.47 Kronika sportowa; 21 „Jak Feniks z popiołów” cz. V — aud. dokument.; 21.30 Książki, które na was czekały; 22 Konc. Chóru pod dyr. S. Stuligrosza; 22.20 Lora Maazal dyryguje utworami Straussa i Strawińskiego; 23.10 Przegląd i poglądy; 23.30 10 minut z orkiestra Nelsona Riddle’a; 23.30 Rewia piosenek; 0.10 Program nocny z Bydgoszczy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.05 Muzyczny tydzień Poznania omówi J. Młodziejowski; 8.35 Socjorama; 9 Przerwa konserwacyjna; 15 Konc. muz. barokowej; 17.15 Aud. ekonóm.; 17.35 Kronika dnia dzisiejszego; 17.55 Radio express; 18.05 Śpiewa Chór Chłopców i meski p/d S. Stuligrosza; 18.20 Widnokrąg — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata; 19.15 Język rosyjski; 19.31 Poeta i jego świat — Emil Zagadłowicz; 20.01 Wieczór literacko-muzyczny; 22.30 W stylu noworolnickim; 22.45 „Kroki w mgłę” — „Przecho dzień” opow.; 23.15 Aud. o muzyce współczesnej.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 16, 19, 22 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 8.05 Albośmy to jacy tacy — graja krakowskie zespoły jazzowe; 8.35 Muzyczna poczta UKF: 9 „Pożegnanie z bronią” — odc. 28 pow.; 9.10 Szukamy straconych... przebojów; 9.30 Nasz rok 71; 9.45 F. Schu

Krytyka była słuszna

W PKO — wstęp do zmian?

Dyrekcja Oddziału Wojewódzkiego PKO i Oddziału I w Poznaniu uznały za słuszną naszą krytykę działalności tej instytucji. Wyraz swemu stanowisku — opartemu o sygnały klientów PKO — dałmy w artykułach pt. „W PKO potrzeba usprawnień” (Głos z 7 bm.) oraz „Zgryzty w machinie PKO” (publikacja z 20/21 bm.).

Wczoraj, na konferencji prasowej, przedstawiono nam aktualną sytuację w tym najbardziej popularnym i powszechnym banku oraz zamierzenia przewidziane w najbliższej przyszłości dla usprawnienia obsługi klientów, zwłaszcza w Oddziale I w Poznaniu przy pl. Wolności.

Perturbacje w załatwianiu klientów — jak oświadczone — wystąpiły jaskrawiej począwszy od ub. roku, kiedy to dokonano w PKO reorganizacji, w związku z przejęciem agendy ORS-u i wzrostem liczby pożyczek długoterminowych (na budownictwo jednorodzinne). Jak stwierdza statystyka, na jednego z 865 zatrudnionych w wielkopolskiej PKO pracowników, przy padło w ub. roku 14 500 różnego rodzaju operacji. Samych umów kredytowych na zakup artykułów przemysłowych załatwiono 97 200 na kwotę ponad 690 mln. zł. Wzrosły też w ciągu roku o ponad 600 mln. zł wkłady oszczędnościowe mieszkańców Wielkopolski, które łącznie sięgnęły już sumy przeszło 1,5 mld. zł.

Zadania te oczywiście wzrosną znacznie jeszcze w tym roku. Zakłada się bowiem, że znacznie zwiększy się wielkość pożyczek krótkoterminowych, a przede wszystkim same o-

szczędności. Te ostatnie szacuje się na około 900 mln. zł.

Nie najgorzej przedstawia się sytuacja w oddziałach terenowych PKO, których w województwie mamy 16 oraz we wszystkich niemal placówkach usługowych i tzw. zastępczych. Osobną sprawą, to nadmierne wyczekiwanie dla załatwienia spraw PKO-owskich w urzędach pocztowych gdzie tracimy wiele czasu.

Najgorzej jednak przedstawia się sytuacja w I Oddziale Miejskim Poznania. Zatrudnia on 270 pracowników, a jednak — w dniach szczególnego nasilenia wpłat i wypłat, czy w okresach zwiększonej liczby klientów, wnoszących o dopisanie odsetek, znacznie wydłużyła się tutaj — co stwierdzaliśmy w naszych poprzednich publikacjach — czas wyczekiwania na załatwienie. Oddział ten cieszy się popularnością, głównie z uwagi na centralne położenie.

Jakie zatem PKO widzi możliwości usprawnienia działania w tej głównej placówce poznańskiej i kiedy?

Odpowiedź na to pytanie nie może zaspokoić słusznych postulatów klientów. Sprawa pierwsza — to chroniczny brak etatów (aktualnie około 30) dla uzupełnienia obsady okienek operacyjnych. Wypada tu podkreślić, że jeżeli w wielkopolskim Oddziale PKO zadania w ub. roku wzrosły o 10 proc., to liczba etatów zwiększyła się tylko o 3,8 procent. Dalsza bolączka — to nie dostateczne wyposażenie placówek PKO w maszyny piszące i sumujące oraz przedłużanie się przydziału dodatkowej centrali telefonicznej, która ma usprawnić porozumiewanie się wewnątrz w Oddziale I (uzgadnianie stanu konta).

Potrzebna jest więc intensyfikacja pracy, ale nie drogą nakładania coraz szerszych obowiązków na poszczególnych pracowników, lecz — jak pisaaliśmy — za pośrednictwem wyposażenia PKO w odpowiednie, nowoczesne urządzenia. Na dzieje stwarza tutaj porozumienie, jakie poznańska PKO zawarła z Zakładem Elektronicznej Techniki Obliczeniowej. Wreszcie PKO ma otrzymać

8 wypadków drogowych

Wczorajszy dzień należał, pod względem wypadków drogowych w Poznaniu i Wielkopolsce do złych. Ogółem w 8 poważniejszych wypadkach dwie osoby poniosły śmierć, 9 osób odniosło ciężkie obrażenia. Przyczyna — alkohol i łamanie przepisów drogowych. Su ma strat wynikłych z uszkodzeń pojazdów przekracza kwotę 70 tys. zł. (za)

FOTOGRAFIKA

Uroki nocnego Poznania

Zdawać by się mogło, że my, stali mieszkańcy Poznania, bardzo dobrze znamy nasze miasto. Inaczej ta znajomość wygląda w konfrontacji ze zdjęciami nocnymi, jakie obecnie wystawia fotografik poznański, członek ZPAF — Janusz Korpala w czytelni Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki przy ul. Ratajczaka. Wystawę, obejmującą prawie 40 fotografii, opatrzone tytułem „Poznań nocą”.

J. Korpala przedstawia zwiedzającemu coś, co momentami szokuje. Nie przesadzam tu ani na jotę. Autor zaprezentował zarówno centralne punkty miasta, jak i jego peryferie, wszystko jednak w ujęciu nocnym, w blaskach sztucznego oświetlenia. W takim przedstawieniu tematu, jakże fajerkowemu wręcz jest plac Wolności, ileż swego uroku ma Stary Rynek i najbliższe mu zaułki, ile aryzmu i wdzięku ujawniają podświetlone reflektorami kształty zabytkowych budowli, zwłaszcza starego Ratusza. I nowa architektura miasta znalazła należne jej miejsce w twórczości J. Korpala. Jest zatem słynna już ratuszka „deska”, rzucająca na tafle Warty jakże obfite refleksy świetlne, jest i wyczarowana wśród przymglonych światła nadwarciańska promenada. Posłarł się też autor o interesujące fragmenty innych osiedli Poznania.

Jak sam o sobie mówi, Korpala jest zwolennikiem i rzecznikiem „szfuki czystej”, a zatem nie fałszowanej żadnymi przetworzeniami i „doróbkami”. Można więc wierzyć jego zdjęciom, że w żaden sposób nie fałszują nocnego obrazu naszego miasta. Przeciwnie, są to wiernie, wręcz dokumentalne odbicia owej nocnej rzeczywistości. A że J. Korpala fotografuje bardzo starannie, że troszczy się o swój warsztat — otrzymaliśmy zestaw fotografii w niczym nie uchybiający najwyższemu walorom tej sztuki.

Można tylko życzyć sobie, by jak najwięcej gości zwiedziło wystawę. Jestem ciekaw, czy każdy z nich rozpozna na zdjęciach wszystkie fragmenty przedstawiane przez autora? Jeśli tak — to bardzo dobrze. Ale też zarazem będzie to zasługa J. Korpala, który włąd do swych fotografii sporo prawdy, ale też wiele liryzmu i nastrojowości, tak przecież koniecznej przy takich właśnie prezentacjach tematu. A że ekspozycja zbiegła się z 26 rocznicą wyzwolenia naszego miasta — jeszcze to jeden dokument naszych ponad ćwierćwiekowych dokonań dla podniesienia piękna grodu Przemysławia. (e.c.)

maszynę rejestrującą konta i przetwarzającą dane. W ten sposób będzie można obsłużyć około 900 000 kont, a zarazem przesunąć około 40 pracowników do prac związanych z bezpośrednią obsługą klientów w Oddziale I. Nie wcześniej jednak — oświadczone nam — niż w II półroczu przyszłego roku.

Pewne odciażenie dla Oddziału I stanowić będzie projektowana w tej 5-late budowa nowego oddziału PKO dla Rataj. Jest to jednak nadzieja iluzoryczna, bowiem i tak nie zmniejszy to roli centralnej placówki w śródmieściu.

W Poznaniu zdają sobie doskonale sprawę z tego, że PKO działa nienowoczesnymi metodami i środkami. Wiele zależy jednak od stanowiska centrali w Warszawie i Ministerstwa Finansów, które — sądzimy — udzieli odpowiedzi w sprawach nurtujących klientów także na tych, poznańskich placówek tego najpopularniejszego z banków.

Przemysławia i ustaleń wymaga wiele spraw. Najpilniejsza jednak, to umożliwienie sprawnego działania tym jednostkom organizacyjnym PKO, które notują największą liczbę klientów. Jak to zrobić — to sprawa samych bankowców. Bezsposorny pozostaje fakt, że w działalności PKO konieczne są zmiany. Przy Placu Wolności i nie tylko tam.

Będziemy baczyć, czy i kiedy zapowiedzi poprawy zostaną wprowadzone w życie i dadzą widoczne efekty.

E. C.

AKTUALNOŚCI

● Od wczoraj czynna jest w Arsenale wystawa grafiki Ewy Siedleckiej-Kotuli z Krakowa. Ekspozycja obejmuje 20 drzeworytów i linorytów z okresu od 1958—69. Artystka prezentuje także grafikę książkową.

● Eliminacje dzielnicowe X Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Radzieckiej odbywają się dzisiaj w klubie „Raszyń”. Ich organizatorem jest Referat Kultury Prezydium DRN Grunwald przy współudziale ZD TPPR. Przewidziano także spotkanie z przedstawicielami Wielkopolski, którzy uczestniczyli już w Festiwalu w Zielonej Górze. Początek imprezy o godz. 16.30. Naomiast międzydzielnicowe eliminacje do tego samego konkursu dla Jeżyc i Wildy odbędą się dzisiaj o godz. 17 w klubie PSS przy ul. Czajczewej.

● Cygański Zespół „Roma” przebywa obecnie na tournée w NRD. Z Finslerwalde otrzymaliśmy pozdrowienia od zespołu, za które w imieniu czytelników i zespołu redakcyjnego dziękujemy, życząc sukcesów. (c)